

wronieckie

sprawy



DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

ISSN 1231-5680 · Rok IX nr 5(88) 14-28 marca 1998 r. Cena: 1,50 zł

DOM & OGRÓD

- krzewy ozdobne
- byliny
- róże i pnącza
- nawozy i odżywki
- ziemia ogrodnicza
- sprzęt ogrodniczy

sprzedaż:

Henryk Roszak, Wronki, ul. Nowa 1
od poniedziałku do soboty
w godz. 9.00 – 17.00
Tel./fax: 0-67/ 254 05 84



W PEŁNI BLASKU

4 marca 1998 r. przejdzie do historii klubu Amica jako kolejne ważne wydarzenie, przynoszące splendor naszemu miastu. Było nim uroczyste zapalenie sztucznego oświetlenia na stadionie przy ulicy Leśnej we Wronkach. Po spotkaniu w Fabryce Łodówek, wszyscy zaproszeni goście w asyście gospodarzy przybyli o zmroku na płytę stadionu, gdzie już oczekiwali pierwszoligowcy i cała piłkarska młodzież Amiki oraz licznie zgromadzona na trybunach widownia.

Prezes Stanisław Grynhoff powitał wszystkich przybyłych, wśród których obecni byli przedstawiciele najwyższych władz sportowych, z wiceprezesem PZPN – Ryszardem Kuleszą, prezesi Energetyki Poznańskiej – główny wykonawca oświetlenia, władze samorządowe Wroniek, niemalże cały Zarząd i Rada Nadzorcza Spółki Akcyjnej Amica oraz wielu dziennikarzy. Po krótkim przemówieniu padły znamienne słowa: ... I TAK STAŁO SIĘ ŚWIATŁO, i zapaliły się wszystkie lampy na czterech słupach blaskiem 1400 luksów.

Wzniesiono lampki szampana pijąc za pomyślność sportowych wyczynów Amiki. Inauguracyjny mecz przy sztucznym oświetleniu rozegrały „Orliki” Amiki z poznańskimi „Maczkami” – ubiegłorocznymi mistrzami Polski. Pierwszą, historyczną bramkę zdobył Przemek Woźny. Co prawda Maczki wyrównały na 1:1, po strzale Macieja Ciszewicza, ale odpowiedź Amiki była szybka i bardzo skuteczna. Strzały Radka Tomczaka i Dominik Arciszewskiego kończą się pięknymi bramkami. Wynik spotkania na 4:1 ustala Wojtek Nowicki. Po meczu strzelec pierwszej historycznej bramki, wraz ze strzelcem Maczków otrzymali piłki i gratulacje od gwiazdy polskiego futbolu - Grzegorza Łaty.

Później w świetlicy Zakładu Karnego odbyła się konferencja prasowa z uroczystą kolacją.

Tekst i zdjęcia: Paweł Bugaj.

Maczki i Orliki Amiki



ÓSMOKLASIŚCI SZKOŁY

im. Władysława Broniewskiego

Klasa VIII a

W I rzędzie u góry, od lewej: Magda Cichocka, Asia Wachowiak, Halina Grygiel, Krzysztof Bednarek, Piotr Kałużński, Dawid Myszkowski, Piotr Liszkowski, Maciej Golon, Gracjan Gromadziński;

w II rzędzie: Agata Jądrzyk, Basia Duszyńska, Magda Mikołajczak, Maria Jamrozy, Magda Kaszkowiak, Agnieszka Kaliszan, Sylwia Pujanek, Ania Warczyńska, Andrzej Firlet, Władysława Kirstein (wychowawczyni);

w III rzędzie (siedzą): Karolina Bierka, Patrycja Bąk, Sebastian Plich, Krzysztof Grygiel, Krzysztof Ida, Bartek Firlet, Przemek Małeccki, Asia Kopras.



Klasa VIII b

W I rzędzie u góry, od lewej: Sebastian Bugaj, Michał Starzonek, Przemek Jasiński, Jakub Szychowiak, Łukasz Pęcherski, Agnieszka Dębiec, Iwona Nowacka;

w II rzędzie: Mariusz Polus, Łukasz Musiał, Anna Kałmucka, Katarzyna Pieprzyk, Kamila Janik, Kinga Zawadzka, Katarzyna Gumna, Maria Nowaczyk (wychowawczyni);

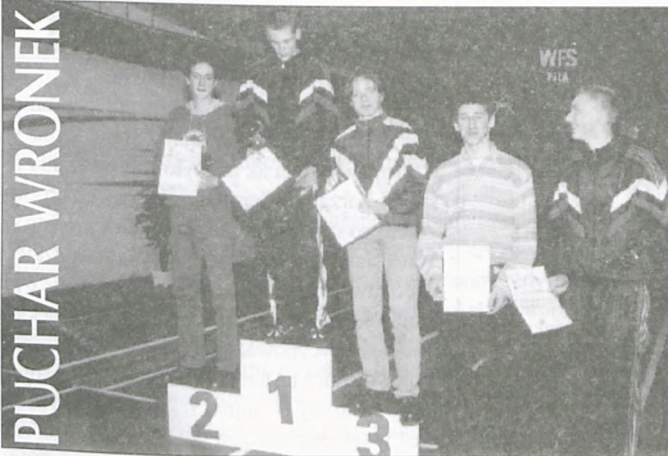
w III rzędzie (siedzą): Karol Staszak, Szymon Garncarz, Alicja Dąbrowska, Natalia Frąckowiak, Eliza Burawska, Martyna Kaniewska, Ewa Marcinkowska, Katarzyna Jakubowska.



Klasa VIII c

W I rzędzie u góry: Kasia Pogorzelska, Marcin B... masz Kalotka, Bart... Eugeniusz Krawcz... Kopka, Piotr Posp...
w II rzędzie: Joann... nicc, Ola Gołabek... ska, Paulina Stach... zela Kruś, Janina... Joanna Paradiuk, J... Mateusz Zandrowi...

XIII KRĘGLARSKI PUCHAR WRONEK



Przez cztery dni (5-8 marca) młodych zawodników z 9 klubów walczyło na torach kręgielni o wronieckie puchary. W siedmiu kategoriach puchary zdobyli:

- 1) w kat. *Dzieci* (do lat 12): **Bartłomiej Legemann** – „Gryf” Wejherowo (594 pkt)
- 2) w kat. *Młodzież* (do lat 15): **Katarzyna Mielewczyk** – „Dębinki” Gdańsk (766 pkt)
- 3) w kat. *Młodzicy*: **Mikołaj Piosik** – „Polonia” Leszno (758 pkt)
- 4) w kat. *Juniorzy młodsi* (do lat 18): **Magdalena Marchlewska** – „Dębinki” Gdańsk (768 pkt)
- 5) w kat. *Juniorzy*: **Marcin Zawadzki** – „Gryf” Wejherowo (801 pkt)
- 6) w kat. *Juniorzy*: **Tamara Komowska** – „Zatoka” Puck (757 pkt)

7) w kat. *Juniorzy*: **Filip Brzóska** – „Alfa” Poznań (1610 pkt). Drugie miejsce zajął Maciej Kłaskała. Obaj są wronczanami, czasowo grającymi w poznańskim klubie.

Drużynowo turniej wygrała i **Puchar Wroniek** zdobyła **Polonia Leszno**. Drugie miejsce zajął „Gryf” Wejherowo a trzecie – „Dziewiątka” Wronki. Oprócz wymienionych już klubów, w turnieju również udział wzięli: „Czarna Kula” Poznań, Błękitny Express – Lech” Poznań i „Platan” Pleszew.

Mimo, że był to trzynasty **Puchar Wroniek**, to organizatorzy – Rzemieślniczy Klub Kręglarski „Dziewiątka” i Wroniecki Ośrodek Kultury – mogą uważać go za udany pod względem technicznym i organizacyjnym. Na rozgrywki finałowe i uhonorowanie najlepszych kręglarzy przybyły władze miejskie i sportowe, a wśród nich wiceprezes **Polskiego Związku Kręglarskiego** – Ryszard Bonk i prezes OZK w Poznaniu – Stanisław Przybylski.

O dziwo, uczestnicy tym razem chwalili pracę komisji sędziowskiej, której przewodził pan Edward Jaskulski, a pomocą służyli – Kazimierz Rusinek i Jerzy Januszak. Urządzenia kręgielni wytrzymały turniejowe bombardowanie i temperament młodości, dzięki sprawującym techniczną obsługę – Piotrowi Roszakowi i Lechowi Mrowińskiemu. Prezes „Dziewiątki”, Wojciech Kudliński podziękował wszystkim przybyłym zawodnikom i opiekunom za udział w turnieju, za sportową atmosferę, jaka mu towarzyszyła i zaprosił na przyszłoroczny **Puchar Wroniek**. Chciałby też wiele zrobić w obiekcie kręgielni. Potrzeba wymiany urządzeń, lepszych torów... Warunki we Wronkach podobno sprzyjają aby uczynić tutaj centrum szkolenia kręglarskiego, o którego potrzebie mówią władze PZK. Czy jednak chęci przerodzą się w konkretne działanie i wykorzystana zostanie ta szansa..?

Na zdjęciu: Juniorzy młodsi na pudle. Najlepszy wynik „9” w tej kategorii: 2 miejsce – Piotr Mrowiński, 3 – Rafał Cyran.

P. Bugaj

Telewizor za audycję radiową



Waldemar Pawlak, Grażyna Kaźmierczak, Janusz Gumny, Aleksander Szymański z nagrodą dla „Chęchacz”

Ogólnopolski Konkurs Radiowy pt. „Strażacy ochotnicy nie tylko gaszą” ogłosiła Redakcja Rolna I Programu Polskiego Radia SA w roku 1997. Patronat objął Prezes Zarządu Głównego Związku OSP RP, Waldemar Pawlak. Wystarczyło nagrać audycję radiową (5 min.) i wysłać ją do Warszawy. Tak też zrobiliśmy. W ostatnim tygodniu starego roku zebraliśmy kilka osób dobrze śpiewających, poprosiliśmy pana **Leszka Bocha**, by przyniósł swój sprzęt i spróbował nagrać to, co zaplanowaliśmy.

Autorem tekstu i wykonawcą był pan **Janusz Gumny** - znawca nowowiejskiej gwary, bo postanowiliśmy promować właśnie naszą gwarę. Tłem do wywiadu, prowadzonego z p. Gumnym przez „Biniolka”, była piosenka śpiewana przez nas. Kurier specjalny - dh **Krzysztof Telak** zawiózł osobiście naszą kasety do radia (mijał właśnie termin zgłoszeń) i ... pojechaliśmy spokojnie na zimowisko. Jakież było zdziwienie, gdy po powrocie dowiedzieliśmy się, że nasza audycja radiowa została wyróżniona. 25 lutego „Zenek” pojechał osobiście odebrać nagrodę.

Samochód służbowy załatwił nam dh **Krzysztof Fojt** - Komendant Rejonowy PSP z Piły. Okazało się, że na konkurs wpłynęły 33 reportaże nagranych przez 22 dziennikarzy radiowych i ... Harcerską Drużynę Pożarniczą. Nagrody pieniężne otrzymały radia: Białystok, Kielce, Lublin, Warszawa, Wrocław, Poznań („Merkury”). „Nagrodę specjalną - telewizor kolorowy Philips od Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej - otrzymuje HDP „Chęchacz” z Nowej Wsi k. Wroniek za barwną opowieść o działalności strażaków ze wsi Nowa Wieś” - napisano w uzasadnieniu werdyktu. Telewizor wręczyli nam osobiście dh Waldemar Pawlak (ZG ZOSP RP) i st. bryg. Aleksander Szymański - z-ca Komendanta Głównego PSP.

Tak oto nasza harcówka wzbogaciła się o nowy nabytek. W tym roku też wystartujemy, może uda nam się wygrać wideo albo kamerę, bo po cóż harcerzom w harcówce sam telewizor, w dodatku bez anteny...

PS: **Bardzo dziękujemy wymienionym osobom za pomoc!** **Zenek**

wronieckie sprawy

64-510 Wronki

ul. Szkolna 2 (Muzeum)
tel./fax: (067) 254-06-17
Fax: (067) 254-16-16

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2. Tel. (067) 254-06-17 · Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Redakcja PRYZMAT: opiekun zespołu - Robert Dorna

Redakcja WIEŚCI Z CHOJNA: kier. zespołu - Jan Jankowski · Druk: ZG-ST S - Czarnków, tel. 255-27-74

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dyżur redakcyjny: środa, piątek godz. 16.30 - 19.00. Numer zamknięto 9.03.1998 r.



-INFORMACJE- URZĘDU MIEJSKIEGO

Z MAGISTRATU

REORGANIZACJA W SZKOLNICTWIE

Dnia 26 lutego br. Rada Miejska Wronek podjęła uchwałę w sprawie zamiaru reorganizacji szkół publicznych w gminie Wronki. W związku z tym zamierza się zlikwidować z dniem 31 sierpnia 1998 roku:

1. Szkołę Filialną w Popowie – uczniowie będą kontynuować naukę w Szkole Podstawowej Nr 3 we Wronkach,
2. Szkołę Filialną w Rzecinie – uczniowie będą kontynuować naukę w Szkole Podstawowej w Chojnie,
3. Szkołę Filialną w Wartosławiu – uczniowie będą kontynuować naukę w Szkole Podstawowej w Biezdrowie,
4. Szkołę Filialną w Kłodzisku – uczniowie będą kontynuować naukę w Szkole Filialnej we Wróblewie,
5. Szkolny Punkt Filialny w Samolężu – uczniowie będą kontynuować naukę w Szkole Podstawowej w Nowej Wsi.

Wykonanie uchwały powierzono Zarządowi Miejskiemu, który:

- zawiadomi o zamiarze i przyczynach likwidacji rodziców uczniów (Radę Rodziców), uwzględniając przy podejmowaniu dalszych działań ich stanowisko,
- zawiadomi Kuratorium Oświaty w Pile,
- przedstawi Radzie Miejskiej w terminie do 30 kwietnia 1998 r. ewentualne projekty ostatecznych aktów prawnych likwidacyjnych, tryb postępowania i dokumentację niezbędną do likwidacji.

UZASADNIENIE:

Zarząd Miejski, po zapoznaniu się z raportem o

stanie oświaty przygotowanym przez Komisję *do różną do wypracowania opinii o funkcjonowaniu oświaty w gminie Wronki*, wnioskami Komisji Gospodarczej i Społecznej Rady oraz opiniami dyrektorów szkół podstawowych, zaakceptował wniosek o zamknięciu szkół filialnych.

Przyczynami zamknięcia są miejscowe uwarunkowania:

- a) niż demograficzny w obwodach szkół filialnych w latach 1990 – 1997,
- b) kilkuosobowe klasy powodują konieczność łączenia oddziałów (0 - 1 i 2 - 3),
- c) zły ogólny stan techniczny budynków szkół filialnych (ponad stuletnie obiekty, w części tylko wykorzystane dla celów dydaktycznych, brak sanitariatów wewnątrz budynku, brak centralnego ogrzewania itp.),
- d) małe odległości od szkół macierzystych w powiązaniu z zapewnieniem przez gminę sprawnego, niezbędnego dowozu,
- e) względy ekonomiczne – wysoki koszt utrzymania szkół filialnych, a przede wszystkim konieczność poniesienia wysokich nakładów na doprowadzenie do należytego stanu technicznego budynków.

Zarząd Miejski uważa, że zamknięcie szkół filialnych jest celowe i racjonalne. Pozwoli to również na skierowanie środków finansowych na poprawę warunków pracy i nauki w szkołach macierzystych (m.in. budowę sal gimnastycznych, rozbudowę bądź budowę nowych obiektów), co w efekcie poprawi warunki nauczania i opiekę nad dziećmi.

ZARZĄD DRÓG WYJAŚNIA

Zarząd Dróg w Czarnkowie w odpowiedzi na interpelację radnego, pana Zenona Andrzejaka, która dotyczyła:

- odnowy nawierzchni drogi Wartosław – Wronki,
- utrzymania przeprawy promowej w Wartosławiu,
- złego stanu mostu na Ostrorożance w Biezdrowie,
- przycięcia krzewów i drzew przy drogach,

wyjaśnia:

1. W roku 1995 Zarząd Dróg w Czarnkowie przy współfinansowaniu UMiG Wronki dokonał odnowy nawierzchni bitumicznej na drodze wojewódzkiej nr 253 Wartosław – Wronki na odcinku od drogi krajowej nr 182 do miejscowości Pierwoszewo, tj. 3,0 km. Polegało to na ułożeniu masy mineralno – asfaltowej o średniej grubości 4 cm. Odcinek ten był bardzo zniszczony i wymagał natychmiastowego remontu. Stan nawierzchni na pozostałym odcinku (do Wartosławia) jest zadowalający i nie przewiduje się na dzień dzisiejszy dokonania jego odnowy. Miejscowe ubytki masy będą tak, jak do tej pory naprawiane w ramach remontów częściowych siłami Obwodu Drogowego. Należy nadmienić, iż na terenie Gminy Wronki jest szereg dróg wojewódzkich, których stan nawierzchni jest dużo gorszy (np. droga nr 250 Chojno – Rzecin, droga nr 251 w miejscowości Lubowo) i te drogi w Zarząd Dróg przewiduje do remontu w pierwszej kolejności (w zależności od posiadanych środków).
2. W roku 1991 w wyniku porozumienia pomiędzy Urzędem Wojewódzkim w Pile, Zarząd Dróg w Czarnkowie a UMiG Wronki – koszty utrzymania przeprawy promowej na rzece Warcie w Wartosławiu przejął na siebie Urząd Wojewódzki poprzez Zarząd Dróg. W zamian za to UMiG Wronki miał sfinansować przebudowę mostu na Ostrorożance w Wartosławiu.
3. Po dokonaniu wizji lokalnej mostu na rzece Ostrorożance w Biezdrowie, Zarząd Dróg w Czarnkowie informuje, iż w wyniku drgań wytwarzanych przez przejeżdżające pojazdy nastąpiło częściowe osiadanie korpusu drogowego przed i za mostkiem. W związku z tym, gdy tylko warunki atmosferyczne pozwolą i zostanie uruchomiona produkcja masy asfaltowej – Zarząd Dróg przystąpi do usunięcia zanieczyszczenia jezdni przez ułożenie masy mineralno – asfaltowej. Jednocześnie prosi się mieszkańców Biezdrowa o niewywysypywanie śmieci do rowów przydrożnych oraz na skarpy przy mostach, gdyż powoduje to niszczenie obiektu mostowego.
4. Zarząd Dróg w Czarnkowie w miarę posiadanych środków i możliwości technicznych dokona obcięcia gałęzi i uporządkowania koron drzew.

(Poinformował: zastępca kierownika Zarządu Dróg, mgr inż. Grzegorz Kaźmierczak)

Burmistrz prostuje...

informację Zarządu Dróg w sprawie mostu na Ostrorożance w Wartosławiu.

Prawdą jest, że utrzymanie przeprawy promowej w Wartosławiu przejął Zarząd Dróg w Czarnkowie. Jednak nie było zobowiązania ze strony Zarządu Miejskiego Wronek co do całkowitego sfinansowania przebudowy mostu w Wartosławiu. Leży on w drodze wojewódzkiej, więc inwestorem strategicznym nie może być gmina. Oczywiście, wroniecki samorząd deklaruje się partycypować w kosztach remontu dróg wojewódzkich na terenie gminy. Tak było z drogą do Jasionny i Chojna. Tak jest i będzie również w tej sprawie. Jest dokumentacja i są zakupione przez gminę elementy do przebudowy mostu. Obecnie Zarząd Miejski negocjuje termin i warunki realizacji budowy nowego mostu z Zarządem Dróg w Czarnkowie. (Red.)

ZMARLI mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. Aniela Wicczorok
zm. 31.01.1998 r., lat 78 (Wronki)
2. Katarzyna Przybysz
zm. 02.02.1998 r., lat 87 (Wronki)
3. Alfons Daniel
zm. 05.02.1998 r., lat 68 (Popowo)
4. Helena Grzegorzczuk
zm. 10.02.1998 r., lat 82 (Nowa Wieś)
5. Anna Śródecka
zm. 13.02.1998 r., lat 88 (Wróblewo)
6. Stanisława Brokowska
zm. 19.02.1998 r., lat 75 (Wronki)
7. Jan Antoszewski
zm. 20.02.1998 r., lat 64 (Dąbrowa)
8. Joanna Ostrowska
zm. 21.02.1998 r., lat 72 (Szkłarnia)
9. Bronisława Woźniczak
zm. 24.02.1998 r., lat 76 (Wronki)
10. Marian Nowaczyk
zm. 27.02.1998 r., lat 74 (Wronki)
11. Helena Michalska
zm. 27.02.1998 r., lat 88 (Wronki)
12. Jarosław Kaczmarek
zm. 01.03.1998 r., lat 27 (Stróżki)
13. Anna Fischbach
zm. 01.03.1998 r., lat 78 (Chojno Wieś)
14. Marianna Hoffmann
zm. 03.03.1998 r., lat 78 (Wierzychocin)

Sprostowanie

W poprzedniej rubryce, wśród zmarłych zapisany powinien być Kazimierz Bator (lat 77) z Pożarowa, a nie jak błędnie podaliśmy - z Popowa. Przepraszamy.

(Urząd Miejski)

URZĄD MIEJSKI WE WRONKACH
ul. Powstańców Wlkp. 23, 64-510 Wronki
tel. (0-67) 254-11-35

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
 - wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
- w soboty Urząd nieczynny

Biuro Rady Miejskiej
tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w godzinach pracy Urzędu.
Dyżur Przewodniczącego Rady:
w poniedziałki w godz. 13.00 - 15.00

Biuro Poselskie
postał. Romualda Ajchlera
tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki, w godz. 15.00 - 17.00
w ostatni poniedziałek m-ca przyjmuje Posel.

TURNIEJ SZKÓŁ WIEJSKICH

W sobotę, 21 lutego odbył się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych nr2 – Turniej Gier i Zabaw Ruchowych Szkół Wiejskich o *Puchar Burmistrza*. Impreza zorganizowana została przez Szkolny Związek Sportowy.

W zawodach wzięli udział chłopcy i dziewczęta z klas IV-VIII reprezentujący Szkoły Podstawowe z Chojna, Biezdrowa i Nowej Wsi. Rywalizacja odbywała się w dwóch etapach: praktycznym i teoretycznym. Reprezentanci szkół musieli wykazać się sporą sprawnością fizyczną podczas wyścigu rzędów, a następnie wysilali swe umysły odpowiadając na wylosowane pytania o tematyce sportowej. W ogólnej punktacji zdecydowanie zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Biezdrowie. Drugie miejsce - reprezentacja Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi, a trzecie – reprezentacja Szkoły Podstawowej w Chojnie.

Puchar i nagrody, w postaci sprzętu sportowego, ufundowane przez Urząd Miejski wręczał Burmistrz Wronek, pan Kazimierz Michalak. Turniej przebiegał bardzo sprawnie, głównie dzięki pracy organizatorów: Leszka i Anny Biedziaków, Lidii Kremer, Wiesława Dominiczaka. Podkreślić należy niezwykle gorącą atmosferę panującą podczas imprezy i sportowy doping, zgłoszony przez licznie zgromadzonych kibiców poszczególnych szkół.

A.H.

O POŚCIE W POŚCIE

Na spotkanie z panią **Ewą Dąbrowską** – lekarzem internistą Kliniki Gdańskiej i pasjonatką leczenia żywieniem – przybyło wielu mieszkańców naszego miasta, tak, że wszystkie miejsca siedzące w kościele franciszkanów zostały zajęte. Prelegentka, witając zebranych, nie kryła wzruszenia, gdyż po raz pierwszy, jak oznajmiła, miała okazję mówić o swoich badaniach i sukcesach w leczeniu, w takiej scenarii i bliskości z Bogiem.

Dr Ewa Dąbrowska od szeregu lat leczy swoich pacjentów postem. *Tak trudno jest pościć* - mówiła - *a jak dowodzą moje wyniki badań, post ma moc uzdrawiania, przywraca zdrowie*. W sposób prosty i zrozumiały, z wykorzystaniem szeregu foliogramów ze schematami i ilustracjami, podawała przyczyny powstawania ognisk zapalnych wywołujących ból i złe samopoczucie. Podkreślała, że w dużym stopniu za ten stan odpowiada nieprawidłowe żywienie. Zachęcała do zmiany stylu życia, diety bogatej w produkty naturalne, nieprzetworzone. Powinny to być przede wszystkim rośliny z nasiona-

mi, bogate w białko. Należy wykluczyć białko zwierzęce, które odkłada się w poszczególnych organach, tworząc złoże. Wyeliminować tłuszcze i słodczyce. Białą mąkę, cukier, sól określa mianem *białej śmierci*. Owoce, surówki, soki, skielkowane nasiona – mają zdolność oczyszczania organizmu ze zbędnych cząsteczek. W czasie „postu” organizm żyje z zasobów odłożonego białka.

Barwny, półtoragodzinny wykład, poparty wynikami badań, zdjęciami pacjentów przed i po leczeniu dietą warzywną, przekonał wielu zebranych - przynajmniej do ograniczenia w okresie postu – większości produktów spożywczych na korzyść wcześniej zalecanych. Spotkanie, na prośbę doktor Ewy, zakończyło się wspólną modlitwą polecającą ją opiece Boga, gdyż w codziennym życiu spotyka ona wiele osób nieprzychylnych nowej metodzie leczenia mimo bardzo wielu sukcesów, a jest nimi znowu zdrowy człowiek.

K.T.

BAL „JEDYNKI”

Już lustra dźwięk walca powoli obraca

i świecznik kołując odpływa w głąb sal.

I patrz: sto świeczników we mgłach się zatacza

Sto luster odbija snujący się bal...

Tegoroczny bal karnawałowy zorganizowany przez Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka odbył się 21 lutego A. D. 1998. Zabawa rozpoczęła się o godzinie 20.00, trwała całą noc i jak w „Boskiej komedii” Dantego była:

Noc czarna, srebrna noc.

Świat nieskończony

W czasie i przestrzeni.

Na balu bawiło się wielu mieszkańców naszego miasta. Jego atrakcją była loteria fantowa, którą zorganizowano dzięki sponsorom, w myśl łacińskiej sentencji *hodie mihi, cras tibi* (dziś mnie, jutro tobie). Sponsorzy przekazali na rzecz szkoły wiele atrakcyjnych upominków. Byli to:

AMICA SA, Zakład Doskonalenia Zawodowego, POMET, Nadleśnictwo Wronki, Nadleśnictwo Sarbia, SZCZOTPOL, SANUS, PHU - Sezam, Adam Błajet, Mirosława Dąbrowska, Jadwiga Olczyk, Irena Jankowska, Teresa Ratajczak, Józef Lisowski, Andrzej Mamet, Mirosława Kłos, Anna i Włodzimierz Piwosz, Jan i Małgorzata Bartkowiak, Eligiusz Grupiński, Krzysztof Ulatowski, Zdzisław Cymborowski, Barbara Rajniger, Zenon Doczekalski, Barbara Kita, Ewa Walczak, Iwona Ciesielczyk.

Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za gest dobrej woli.

FUNKCJA PRZEDSZKOLA W ŻYCIU DZIECKA

W dobie reformy oświatowej wiele miejsca poświęca się szkole, pomijając jednocześnie przedszkole. Jest to dużym błędem, ponieważ edukacja dzieci i to ta najważniejsza zaczyna się w wieku przedszkolnym.

Przedszkole jest przykładem instytucji edukacyjnej, w której przemiany zachodzą szybciej niż np. w szkole, z roku na rok liczba dzieci uczęszczających do przedszkoli zwiększa się.

Przedszkola, które powstały w ubiegłym stuleciu, jako forma sprawowania opieki nad dziećmi matek pracujących, pochodzących z najuboższych warstw społecznych, diametralnie się zmieniły. Obecnie przedszkole zaspokaja potrzeby wczesnej edukacji dzieci.

W Polsce przeprowadzono badania dotyczące rozwoju dzieci, miały one znaczący wpływ na pojmowanie sensu wychowania przedszkolnego. Współcześnie rozwój dziecka traktuje się jako ciąg zdarzeń wychowawczych i opiekuńczych, które już od najmłodszych lat wpływają na wszechstronny rozwój jego osobowości. Stąd też wysuwa się wniosek, że doświadczenia nabyte w okresie niemowlęcym i poniemowlęcym będą miały wpływ na powodzenie w wieku przedszkolnym, a co za tym idzie, na powodzenie w szkole.

Jan Amos Komeński jeden z pierwszych poświęcił w swoim systemie pedagogicznym wiele miejsca wychowaniu dzieci w wieku przedszkolnym. Mówił on między innymi: *Ogólnie rzecz biorąc jesteśmy tacy (ciałem, duchem, obyczajami, dążeniem, wiarą i zachowaniem), jakimi nas uczyniło najwcześniejsze wychowanie i podążające za nim naucza-*

nie w młodości. Wagę wcześniejszego i właściwego wychowania Komeński sprecyzował, używając poetyckich przenośni: porównał człowieka z drzewem a dziecięcy umysł z ziarnem, w którym jest już zaprogramowana cała roślina. Ponieważ: *dzieci wszystko umieją w sensie możliwości, podczas gdy w rzeczywistości umieją tylko to, czego się nauczyły (...)* tak wiele zależy od wychowania, które ma zatroszczyć się o to (...)*aby pierwsze wrażenia stały się natychmiast pierwszymi prawidłami mądrości, a pierwsze przyzwyczajenia ideami cnoty. Jeśli w pierwszych latach życia został w wychowaniu stracony czas, to strata ta jest potrojna: jest to strata czasu, okazji i uzdolnień.*

Wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym w dziele Komeńskiego rozpatrywane jest nie tylko jako jego znaczenie w rozwoju osobowości jednostki, ale także jako wychowanie dla społeczności ludzkiej: *Cała nadzieja na ogólną poprawę spraw ludzkich zależy od pierwszego okresu w wychowaniu (...).* Ogólnie poruszenie świata zaczyna się od korzeni. Zatem powszechna odnowa świata musi się zacząć także od tego miejsca (...). Najbardziej awangardowa straż rodu ludzkiego znajduje się w kolebce.

Dokonując wnikliwej analizy słów wielkiego pedagoga możemy stwierdzić, że filozofia wychowania Komeńskiego jest aktualna również w czasach nam współczesnych. Może ona być wzorcem i przykładem dla wychowawców małych dzieci, którzy walczą o prawo dzieci do szczęśliwego dzieciństwa, do zabawy i właściwego wychowania od samego urodzenia.

D. N.

Państwo Kochanowscy to mają fart. Ich najmłodsza córeczka, pięcioletnia Agatka, nie będzie musiała już chodzić osiem lat do szkoły podstawowej. Kiedy pierwszego września 1999 roku zamelduje się w swojej szkole, będzie to już sześcioklasowa szkoła podstawowa, zreformowana według pomysłu ekipy ministra Handkego. Agatka nie będzie narażona na kontakty, niekiedy nieprzyjemne, z uczniami siedem lat starszymi, mniej będzie jej zagrażała strata przez starszych kolegów podczas przerwy, uszy nie będą jej pękać od hałasu wypełniającego budynek szkolny w czasie, kiedy akurat nie ma lekcji. Będzie przebywać w gronie dzieci, a nie w mieszanej grupie młodzieżowo-dziecięcej, jak dotychczas ma to miejsce w szkole podstawowej.

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w czasie nauki nie będzie musiała dzielić uwagi między odrębne przedmioty, powielające schemat przedmiotów akademickich, ale będzie uczyła się w systemie blokowym. Zamiast biologii, geografii, fizyki i chemii będzie po prostu przyroda, do tego pewnie języki, matematyka i przedmioty artystyczne. Nie będzie także musiała znać aż tak wielu informacji, których przydatności obecni uczniowie najczęściej nie rozumieją, natomiast więcej uwagi nauczyciele poświęcą temu, żeby dobrze opanowała podstawowe umiejętności, które pozwolą jej lepiej radzić sobie w następnej szkole.

Po ukończeniu sześciolletniej nauki w szkole podstawowej Agatka zostanie poddana sprawdzianowi kompetencji. Ten sprawdzian będzie badał nie tyle zasób wiedzy Agatki, ale to, jak ona sobie potrafi radzić z problemami, co jest jej mocną, a co słabą stroną. Wyniki tego sprawdzianu będą wyrażone w punktach, nie będą decydować o przyjęciu do szkoły wyższego stopnia, ale pomogą w przyszłej szkole właściwie postawić wymagania i pokierować rozwojem Agatki. Oczywiście, jeśli wszystko pójdzie według planu.

Rafał, brat Agatki, który teraz jest w klasie piątej, trochę zazdrości siostrze takiej fajnej szkoły podstawowej. I bardzo jest ciekaw zupełnie nowej szkoły, do której niebawem pójdzie. Bo Rafał jest pierwszym rocznikiem, który znajdzie się w gimnazjum - i to akurat wtedy, kiedy jego młodsza siostra rozpocznie szkołę podstawową. Bardzo jest ciekaw, jak to będzie - on będzie gimnazjalistą, a jego starszy o rok kuzyn, Darek, po staremu będzie chodził do szkoły podstawowej, do klasy ósmej.

Rafał cieszy się, że kiedy zacznie zaliczać się do młodszej młodzieży, nie będzie skazany w szkole na towarzystwo usmarkanych i nie z życia nie rozumiejących maluchów siedmioletnich, które z byle powodu zalewają się łzami i z byle powodu lecą na skargę do pani. A może już nawet pani w szkole nie będzie, tylko pani profesor?

W gimnazjum będzie się uczył trzy lata, lekcje będą z tych samych właściwie przedmiotów co dotąd, ale słyszał, że nie będzie tylu trudnych wiadomości jak teraz. W czasie nauki ma przyswoić podstawy wiedzy, ma ukształtować u siebie zainteresowania, żeby trafnie wybrać szkołę wyższego stopnia, a więc dalszą karierę zawodową.

Po zakończeniu nauki w gimnazjum Rafał będzie musiał zdawać sprawdzian, od którego będzie zależało, do jakiej szkoły zostanie przyjęty. Chciałby zdobyć tyle punktów, żeby bez problemu dostać się do trzyletniego liceum, nie uśmiecha mu się zdobywanie na raty średniego wykształcenia - najpierw dwuletnia zawodówka, potem dwuletnie liceum uzupełniające. O tym przyszłym egzaminie wie tyle, co urzędnicy w ministerstwie, czyli niewiele. Wie, że oprócz wiedzy będzie on badał także jego predyspozycje, czyli do czego się lepiej, a do czego gorzej nadaje. Oby ten egzamin ktoś gdzieś wcześniej wypróbował!

Co nas czeka w edukacji

Najstarszy syn państwa Kochanowskich, Janusz, jest już w klasie ósmej, więc swoją edukację szkolną skończy według starego systemu. Czeką go za rok czteroletnie liceum (albo technikum? - nie zdecydował się jeszcze). Zazdrości Rafałowi nowego, trzyletniego liceum, które będzie sprofilowane. Będzie można wybrać albo edukację humanistyczną, albo matematyczną, albo techniczną czy może ekonomiczną - na tej ostatniej najbardziej by mu zależało. Takie liceum nie tylko będzie przygotowywać do studiów na jakimkolwiek kierunku, da również podstawy do przyszłego zawodu.

Za to Janusz będzie już zdawał maturę według nowego systemu, tak jak później Rafał. Jego rocznik pierwszy będzie przyjmowany na studia bez egzaminów wstępnych, bo uczelnie będą musiały honorować wyniki egzaminu dojrzałości. No, gdyby siedł na Akademii Wychowania Fizycznego, zdawałby dodatkowo sprawdzian sprawnościowy - ale przedmiotów ogólnokształcących drugi raz po maturze już zdawać nie będzie.

Tyle że z tą nową maturą to różnie może być. Co prawda, można będzie sobie wybrać, który przedmiot będzie się zdawać na poziomie niższym, a który na wyższym, ale za to ocenian nie będą już ci sami nauczyciele, którzy uczyli, ale zupełnie inni. Z jednej strony - na nic nie zdadzą się zaskarbiane latami zasługi, z drugiej strony - nie zaszkodzą nie mniej liczne „podpadnięcia”. Poza tym dobrze poinformowane źródła mówią, że jednak matematyka będzie obowiązkowa - trzeba to mieć w pamięci od pierwszej klasy liceum.

Agatka, Rafał i Janusz tak dobrze orientują się w przyszłości swojej edukacji, bo ich rodzice oboje są nauczycielami. I często w domu dyskutują, czy to dobrze, czy źle, że wreszcie system edukacji w Polsce ma się tak radykalnie zmienić.

Pan Marcin uczy w liceum i może dlatego ma dość radykalne poglądy na edukację. Twierdzi, że to się wreszcie musi zmienić, bo obecna szkoła mniej zdolnemu dziecku nie pomoże, a zdolnego przyhamuje w rozwoju. Ta przeklęta przeciętność niszczy szanse i uczniów, i nauczycieli - mawia pan Marcin. Wszędzie lepsi mają się

lepiej niż gorsi, tylko nie w szkole. Paranoja!

Pani Joanna, nauczycielka szkoły podstawowej, trochę się niepokoi, że dzieci tak wcześnie będą egzaminowane, że egzaminy zupełnie inne niż dotąd, obcy ludzie a może jakiś bezduszny komputer będą wystawiać oceny dzieciom. Jej mąż uważa, że to właśnie dobrze. I tak obecne oceny bardziej odzwierciedlają wymagania albo nawet fanaberie nauczycieli, niż rzeczywistą wiedzę uczniów - mawia. Jeżeli oceniam na maturze swojego ucznia, to czuję, że nie jestem w porządku, bo w istocie oceniam swoją pracę - niech to raczej zrobi ktoś z zewnątrz.

Pani Joanna, mimo niepokoju, jest natomiast bardzo zadowolona z faktu, że wszyscy uczniowie na koniec podstawówki będą sprawdzani. Teraz uczy się tylko ci, co idą do szkół średnich, reszta już w ósmej klasie nic nie robi, bo i po co, kiedy egzaminu zdawać nie musi - mawia. I nawet nie wiemy, ilu analfabetów kończy szkołę. A nawet jak wiemy, też nic nie poradziemy, kto nie ma ambicji i aspiracji, tego do nauki nie da się zmusić. Teraz przynajmniej będzie wiadomo, jaki jest efekt naszej pracy.

Pan Marcin trochę jest zaniepokojony egzaminami po gimnazjum, dającymi szansę nauki w liceum. Nie uważa, żeby taki egzamin dało się tak doskonale zaplanować, że naprawdę pokaże on rzetelnie, kto do czego się nadaje. Zwłaszcza to badanie predyspozycji uważa za podejrzane, a w chwilach podniecenia nazywa szarlatanerią i porównuje z horoskopami. Dlatego wymyślił rozwiązanie, jego zdaniem znakomite i praktyczne. Otóż, zdaniem pana Marcina, należy, owszem, uznawać przy przyjmowaniu do liceum i na studia, wyniki egzaminów na koniec danej szkoły. Ale jeżeli ktoś ma wyniki zbyt niskie, też powinien zostać przyjęty, pod warunkiem, że wniesie odpowiednią opłatę. To dodatkowa szansa. Kto nie ma pieniędzy, będzie tym pilniej przykładł się do nauki. A kto zapłaci i nie da sobie rady - jego strata, a nie pieniędzy podatników.

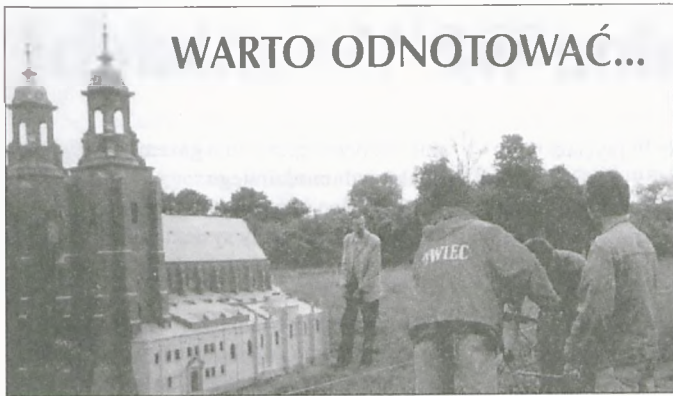
Pani Joanna w zasadzie przyznaje mu rację, tylko obawia się, jak ten pomysł przyjmą ludzie. Jak pomyślą, to się zgodzą - uważa pan Marcin. Przecież i tak wszyscy wiedzą, że dzisiaj, kto ma pieniądze, ma zupełnie inne szanse i na egzaminach, i w szpitalu, i wszędzie. Trzeba raczej ten stan rzeczy ucywilizować, nadać mu formę prawną, a nie udawać, że wszystko jest szlachetnie i sprawiedliwie, a pod spodem brudy pływają.

Ale o tych ostatnich sprawach państwo Kochanowscy nie rozmawiają przy dzieciach. Lepiej, żeby były one przekonane, że na tym świecie jest jakiś ład i porządek. A może, kiedy skończą te zreformowane szkoły, to rzeczywiście wszystko ułoży się lepiej i sprawiedliwiej, mądrzej i sensowniej. Bo nowa szkoła ma kłaść nacisk nie na faszerowanie uczniów wiadomościami, ale na przygotowanie ich do radzenia sobie z problemami, które przed nimi staną, a których nie sposób do końca przewidzieć. Państwa Kochanowskich nikt w ten sposób nie kształcił, dlatego jednak niepokoją się, czy sami będą potrafili sprostać nowym obowiązkom w swoim zawodzie.

Może dobrze, że ich dzieci o tym nie wiedzą.

Klemens Stróżyński

WARTO ODNOTOWAĆ...



...kulturalne dokonania ludzi telewizji, pochodzących z Wroniek. W ramach Telewizji Edukacyjnej (Pr. I) w piątki można oglądać program „Dom pełen zwierząt”, a raz w miesiącu „Zieloną klinikę” z poradami dla rolników i hodowców zwierząt. Programy te są reżyserowane i prowadzone przez **Tomasza Grupińskiego**, starszego syna pana Eligiusza, współpracującego od lat z „Wronieckimi Sprawami”. W roku 1998 na ekranu wejdzie dziesięcioodcinkowy cykl „Dzieje kultury polskiej”, który będzie emitowany także w ramach Telewizji Edukacyjnej od nowego roku szkolnego. Ten cykl, przedstawiający historię naszej kultury od początku państwowości do przełomu XIX/XX wieku, został zrealizowany według pomysłu i scenariusza młodszego syna pana Eligiusza, **Rafała Grupińskiego**. Oglądając ciekawe plenery (także dawnych polskich kresów), słuchać będziemy głosu pana Rafała, jest on bowiem również narratorem w tym filmie.

Na zdjęciu: Pan Rafał na planie filmowym, przed makietą katedry

Stróżki kwitną

W tym roku już po raz czwarty sołtys Stróżek - Antoni Chojan zorganizował w tamtejszej świetlicy zabawę karnawałową. Chociaż do końca nie było wiadomo, czy impreza się odbędzie, gdyż atrakcyjną męską część towarzystwa wezwano do wojska, to przygotowania nie zostały przerwane. Mężczyznom udało się wrócić i 14 lutego 15 par zjawilo się na przystrojonej balonikami i serduszkami sali.

Na uczestników zabawy czekało mnóstwo atrakcji. Były kotyliony, walczyk tulipanowy, dzięki któremu każdy pan miał szansę kupić swojej partnerce kwiatka na *walentynki*, i oczywiście losy. Nagrody wzbudziły ogólną radość. Można było wylosować kaczkę, koguta, którego musiano gonić po sali, worek brykietów, szampana, figi, podwiązki i niespodzianki walentynkowe. Zabawa trwała do białego rana. Rytm taneczne serwował zespół „Junior”, a gorącą atmosferę podtrzymywał pan Fąferek, który tego wieczoru pełnił funkcję palacza.

Tydzień później, w tym samym miejscu odbył się balik dla dzieci. Specjalnie na tę okazję przybyli *Zajac* i *Lis*, którzy jak na wodzirejów przystało, organizowali figury taneczne. Mamy przygotowały pyszne ciasta, a z dochodu z poprzedniej zabawy zakupiono soki i batony. Tańce - w rytmie muzyki dyskotekowej - przeplatane były konkursami i pląsami prowadzonymi przez przedstawicielki 12 HDP Chęchaczce. Dzieci mogły się wykazać sprawnością, orientacją, sztuką i szybkością jedzenia (cytryny i marchewki), a przy okazji wygrać jakąś nagrodę. Mali tancerze okazali się bardzo wytrwali, *Zajac* i *Lisek* padli ze zmęczenia, podobnie jak organizatorki zabaw, a milusińscy bawili się nadal. A ja tam byłem, miód i wino piłem...

FRANZ II

Ps. Organizatorzy zapewniają, że na Stróżkach odbywać się będą jeszcze lepsze imprezy. Od władz miasta oczekują podjęcia decyzji o budowie drogi dojazdowej do wsi.

TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Zakon Braci Mniejszych - zwany franciszkańskim - założył w 1209 r. św. Franciszek z Asyżu. W napisanej Regule tak określił cel Zakonu: *Regula i życie braci mniejszych polega na zachowywaniu świętej Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa przez życie w posłuszeństwie, bez własności i w czystości*. Duchowi synowie św. Franciszka pragną ciągle budować Królestwo Boże w sobie samych, w drugim człowieku, naśladować swego Założyciela w jego miłości do Boga, ubóstwie i ewangelicznej prostocie życia. Franciszkanie realizują dziś to powołanie, rozwijając działalność misyjną, duszpasterską, charytatywną, dydaktyczną, naukową.

Nasza Prowincja jest najmłodszą w Polsce, powstała 19 marca 1991 r. i swoim zasięgiem obejmuje Wielkopolskę, Pomorze, Kujawy, Warmię i Mazury. Wraz z powstaniem Prowincji utworzone zostało również Wyższe Seminarium Duchowne z siedzibą we Wronkach, w którym bracia studenci przez 6-letnie studia filozoficzno-teologiczne przygotowują się do przyjęcia święceń prezbiteratu i przystąpienia do pracy duszpasterskiej. Seminarium corocznie organizuje **Wronieckie Dni Kultury Chrześcijańskiej**. Pierwsze takie Dni odbyły się w 1992 r., a więc już w pierwszym roku istnienia naszej uczelni.

PROGRAM DNI KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

19 marca - czwartek

godz. 18.30 INAUGURACJA WRONIECKICH DNI KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ -

MSZA ŚW. w kościele klasztorным franciszkanów pod przewodnictwem o. dra Adama Sikory (ministra prowincjalnego), w trakcie której zostaną udzielone posługi akolitu i lektoratu.

godz. 19.30 KONCERT ORGANOWY w wykonaniu pana Krzysztofa Wilgusa - wirtuoza gry organowej z katedry poznańskiej (kościół franciszkanów).

20 marca - piątek

godz. 19.15 MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ - musical w wykonaniu zespołu dziecięcego „Kruszyna” ze Szkoły Sportowej nr 1 w Poznaniu, przygotowany na podstawie dzieła ks. Zygmunta Słomskiego. Reżyseria: o. Ozeasz Ossowski; kompozycja muzyki: Robert Łuczak; stroje: Katarzyna Wojciechowska; przygotowanie wokalne: Ewa Głowacka (Wroniecki Dom Kultury). Cegiełka na fundusz pomocy dzieciom niepełnosprawnym w cenie 1 zł.

21 marca - sobota

(szczególnie dla dzieci i młodzieży)

godz. 15.30 „ŚWIĘTY FRANCISZEK - MIŁOŚNIK ZWIERZĄT”

- inscenizacja słowno-muzyczna zespołu artystycznego „Mały Kabalet” z Domu Pomocy Społecznej w Pożarowie. Scenariusz i reżyseria: Aneta Król, Katarzyna Paciorkowska; scenografia: Roman Cichy, Violetta Kotasińska, Renata Urban (sala kina „Gwiazda”). Cegiełka - w cenie 1 zł - na fundusz pomocy dzieciom niepełnosprawnym.

godz. 16.15 „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE” - widowisko estradowe w wykonaniu Grzegorza Lewkowicza i Oriano. Występują: Clown, Czarodziej i inne postacie z bajek (sala kina „Gwiazda”).

godz. 19.15 Prelegent z Dominikańskiego Centrum Informacji o sektach i nowych ruchach religijnych w Poznaniu wygłosi wykład na temat: „NEW AGE - PROPOZYCJA, CZY ZAGROŻENIE?” (kościół klasztorный).

22 marca - niedziela

godz. 18.00 MISTRZOWIE BAROKU - koncert. W programie koncertu utwory: J. S. Bacha, G. Ph. Telemanna, D. Stachowicza, G. F. Haendla, C. Franca, F. Mendelssohna. Wykonawcy: Anna Mikołajczyk - sopran, Marcin Dembek - clarino / trąbka, Mirosław Feldgebel - fortepian. Prowadzenie: Dariusz Damaziak. (sala kina „Gwiazda”).

23 marca - poniedziałek

godz. 17.00 „CZY ZBLIŻA SIĘ WIOSNA KOŚCIOŁA?” - prelekcja p. Zbigniewa Nosowskiego, zastępcy redaktora naczelnego miesięcznika „Więź” (kościół klasztorный).

godz. 19.15 KONCERT RYSZARDA RYNKOWSKIEGO (sala kina „Gwiazda”). Bilety w cenie 3zł do nabycia w kasie kina i przy furcie klasztornej.

24 marca - wtorek

godz. 17.00 KONCERT WRONIECKIEJ PIANISTKI, MONIKI ŁAWNICZAK (sala wronieckiego muzeum).

godz. 19.15 „POLSKA MESJASZEM EUROPY?” - prelekcja p. Grzegorz Górny z zespołu czasopisma „Frona” (kościół klasztorный).

25 marca - środa

ODPUST ZWIASTOWANIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

godz. 18.30 Msza św. odpustowa w kościele franciszkanów pod przewodnictwem księdza prałata wikariusza biskupiego ds. życia konsekrowanego Antoniego Ważbińskiego, który wygłosi też Słowo Boże. godz. 20.15 WIECZORNICA MARYJNA przygotowana i przedstawiona przez młodzież Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego (kościół klasztorный).

Serdecznie zapraszamy !

FRANCISZKANIE
i Wroniecki Ośrodek Kultury

Ciepłownia geotermalna we Wronkach?

To jest możliwe !!!

Na zlecenie Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. we Wronkach, z inicjatywy pana dyrektora mgr inż. Alfreda Piotrowskiego, opracowywana jest koncepcja wykorzystania wód geotermalnych znajdujących się pod Wronkami!

Przykład

Korzystanie z tzw. „alternatywnych źródeł” energetycznych to już nie fantazja, także w Polsce.

Niedaleko od Wronek, w Pyrzycach (w kierunku na Szczecin), pracuje już ciepłownia geotermalna zaopatrująca mieszkańców miasta oraz pracujące tam firmy i instytucje w energię cieplną. System ciepłowniczy stanowi: odwierty w ziemi, ciepłownia, wymienniki, pompy ciepła, kotły gazowe, pompy obiegowe, sieć rurociągów na terenie miasta (ok. 15 km rurociągów i 65 budynków), wymienniki dwufunkcyjne (CO i CW), komputery i sterowniki regulujące parametry (temperatury, przepływy wody) w sieci ciepłowniczej. W bieżącym roku, przy raczej „cieplej” zimie, wykorzystanych jest tylko 50% możliwości grzewczych ciepłowni. Moc grzewcza całości systemu osiąga 55 MW, przy załączonych pompach ciepła i piecach gazowych dogrzewających wodę w obiegu. Moc geotermiczna osiąga 15,8 MW.

Technologia

Skupmy uwagę na części najciekawszej systemu grzewczego, na systemie geotermii. Pod Pyrzycami, na głębokości 1,6 km znajduje się złożo geologiczne piaskowca, które można wyobrazić sobie jak gąbkę nasyoną ciepłą wodą o temperaturze 64°C. Ciepłą wodę ze złoża w piaskowcu pompuje się pompami głębinowymi poprzez dwa odwierty o średnicy 40 cm do urządzeń ciepłowni. Wydajność jednego otworu określono na maksimum 170 m³/godzinę, natomiast Urząd Wojewódzki w Szczecinie, nadzorujący wydobywanie, pozwolił na eksploatację z wydajnością 150 m³/godzinę. Woda pompowana ze złoża to solanka z zawartością soli mineralnych (głównie sól kuchenna) do 120mg/l. Po oddaniu ciepła w wymienniku tytanowym solanka wraca do ziemi załączana tam pompami wciskającymi ją do złoża przez kolejne dwa odwierty rozsunięte w terenie w stosunku do zasysających o 1,5 km. Przewiduje się, że żywotność systemu pompującego solankę wyniesie 30 lat.

W eksploataowanej części złoża geotermalnego przewiduje się, po 30 latach, spadek temperatury solanki w odwiercie ssącym o 1°C. Za 30 lat należy więc zbudować (teoretycznie biorąc) nowy system rur i odwiertów, o kilka kilometrów od obecnego, i znowu kolejne 30 lat eksploatacji systemu przed nami.

W lecie odbiorcy ciepła w Pyrzycach otrzymują wodę o temperaturze 59-60°C. Jesienią włącza się pompy ciepła podnoszące temperaturę wody zasilającej system grzewczy do temperatury zapewniającej komfort cieplny w mieszkaniach. W okresie dużych mrozów można uruchomić kotły gazowe dogrzewające wodę obiegową w sieci grzewczej do praktycznie każdej wymaganej temperatury, uzasadnionej względami technicznymi.

Dobrze, ale jaki to ma związek z Wronkami?

Przez Polskę wzdłuż linii Łódź – Modlin – Szczecin ciągnie się pas wód geotermalnych znajdujących się średnio na głębokości 2,5-3 km. Woda w złożach osiąga temperatury +(70-

mie) co przy ogrzewaniu gazem ziemnym budynku jednorodzinnego.

Można więc pomarzyć?

We Wronkach mamy system rurociągów ciepłowniczych związany z ciepłownią w AMICE. Przewiduje się tam uruchomienie pieców na gaz ziemny, w modernizowanej w 1998r. kotłowni, co mogłoby stanowić dogrzewanie systemu w warunkach bardzo niskich temperatur zimowych. Resztę ewentualnych kosztów i ich szacunek pozostawiam Państwu jako zabawę intelektualną.

A może by tak tanio ogrzewać przyszłą pływanię we Wronkach?

Czy ponosi nas fantazja?

Raczej nie, a na poparcie koncepcji ciepłowni

geotermalnej we Wronkach dodam, że w odwiercie w pobliskim Czarnkowie stwierdzono temperaturę wody +90°C. Sprawa interesująca także samorządowcy z Trzcianki z panem Zastępcą Burmistrza Arturem Pochowiczem na czele.

Podane Państwu informacje zebrałem podczas wycieczki do ciepłowni geotermalnej, zarządzanej przez GEOTERMIA PYRZYCE Spółka z o.o., zorganizowanej przez dyrektora Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. we Wronkach pana Alfreda Piotrowskiego.

Za zaproszenie do udziału w wycieczce dziękuję.

Panu mgr inż. Stanisławowi Kulikowi, prezesowi Zarządu geociepłowni w Pyrzycach oraz panu mgr inż. Norbertowi Maliszewskiemu, Głównemu Inżynierowi tegoż zakładu dziękuję za serdeczne przyjęcie. Oprowdzał nas i opowiedział o technice geotermicznej pan prof. Roman Sobański z Politechniki Szczecińskiej, Wydziału Budowy Maszyn.

Ps. Dziękuję również Kolegom z autobusowego kółka brydżowego

Leszek Bartol



Prof. Roman Sobański naszym przewodnikiem po ciepłowni

100)°C. Zasoby ciepła określa się, w oparciu o dzisiejsze zapotrzebowanie, na kilkaset lat. Wronki leżą właśnie na tym pasie wód geotermalnych. W odwiercie wykonanym na północny wschód od Wronek stwierdzono w złożu geologicznym „dolnojurajskim”, o dużej miąższości (gąbczastości), na głębokości 1800m, wodę o temperaturze większej niż w Pyrzycach bo +70°C. Geolodzy sugerują, iż warunki geodynamiczne (wydajność złoża) może być duża ze względu na uskok geotektoniczny znajdujący się opodal Wronki.

Wszystko dobrze, ale jakie to koszty?

W Pyrzycach całość instalacji kosztowała 60.000.000 PLN. Sama ciepłownia warta jest 60% tej kwoty czyli ok. 36.000.000 PLN. W koszcie ciepłowni na 80% szacowana jest część podziemna, czyli do 27.000.000 PLN. Odbiorcy płacą w Pyrzycach 35 PLZ za 1 GJ energii (cena rynkowa) co jest jednak wyższe o 50% od faktycznego kosztu uzyskania 1 GJ energii w pyrzyckiej ciepłowni. Podana cena jednostkowa (rynkowa) jest konkurencyjna (na tym samym pozio-



Schemat działania geociepłowni

Muzyka łączy ludzi

Przez dwie kolejne soboty, 28 lutego i 7 marca, w *Sali Rycerskiej* muzeum rozbrzmiewała muzyka klasyczna. W kameralnej scenarii sali odbiór tej muzyki był prawdziwą uczcą duchową - jak podkreślali niemalże wszyscy, którzy na te spotkania przybyli.

Koncert warszawskiego kwartetu smyczkowego...

odbył się z inicjatywy Wronieckiego Ośrodka Kultury. Prowadził go zaprzyjaźniony już z Wronkami pan Dariusz Damazik, a wykonawcami tym razem byli studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej z Warszawy i Białogostoku. Na skrzypcach grały: Ewa Milewska (skrzypce I), Marta Kwaśniak (skrzypce II), Marek Leszczyński (altówka) i Patryk Rogoziński (wiolonczela).

W I części koncertu usłyszeliśmy m. in.: *Menueta*, L. Boccheriniego, *Kwartet smyczkowy F – dur*, J. Haydna i *Eine Kleine Nachtmusik*, W. A. Mozarta. Swoją grą, połączoną z młodzieńczą radością (średnia wieku 23 lata) urzekli wszystkich w II części koncertu. Zaprezentowali w niej muzykę współczesnych kompozytorów: D. Szostakowicza i H.M. Góreckiego. Mieliliśmy uczucie, że bawią się swoimi instrumentami, a to, co czynią, cieszy ich i daje zadowolenie. *Czardasz V* Montiego i *Tańce węgierskie* J. Brahmsa podrywały z miejsc. Nic więc dziwnego, że melomani nie żalowali braw młodym artystom. Oni zaś odwdzięczyli się kolejnymi utworami na „bis”.

W kulirowym spotkaniu opowiadali o swoich codziennych rozterkach, o godzeniu na-

uki z wyjazdami i koncertami, o niepokojach o swoją przyszłość. *Wiemy, że dzieciństwo i młodość poświęciliśmy nauce i grze na instrumentach, lecz nie wiemy, jaki los nas czeka za kilka miesięcy, na tym rynku pracy jest szalona konkurencja – mówili, żegnając się z nami.*

Koncert pianistyczny Moniki Ławniczak i Stefanii Podlewskiej

Zarząd Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej, zaprosił swoje panie na romantyczny wieczór z okazji Dnia Kobiet. Rozpoczął się on od recitalu naszej wronieckiej pianistki Moniki Ławniczak. Nikt do tej pory nie słyszał koncertowania Moniki, oprócz jej sąsiadów. Od 11 lat, oprócz nauki w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym, pokonuje trud zdobywania wiedzy muzycznej i nabywa umiejętności gry na pianinie. Czyni wszystko, aby jak najlepiej przygotować się do egzaminu na Wyższą Szkołę Muzyczną. Podczas koncertu zaprezentowała utwory Beethovena i Chopina, zdając swój „próbny egzamin” na najwyższą ocenę.

Wiele radości sprawił słuchaczom występ seniorki, pani Stefanii Podlewskiej. Mimo dolegliwości zdrowotnych, w momencie, gdy zasiadła przy klawiaturze, mieliśmy odczucie, że wstąpiła w nią młodość, a wcześniej usztynione palce sprawnie przenosiły na klawisze to, co odczytywały oczy z zapisu nutowego. Obie pianistki otrzymały w podziękowaniu piękne bukiety herbacianych róż i symboliczne serduszka.



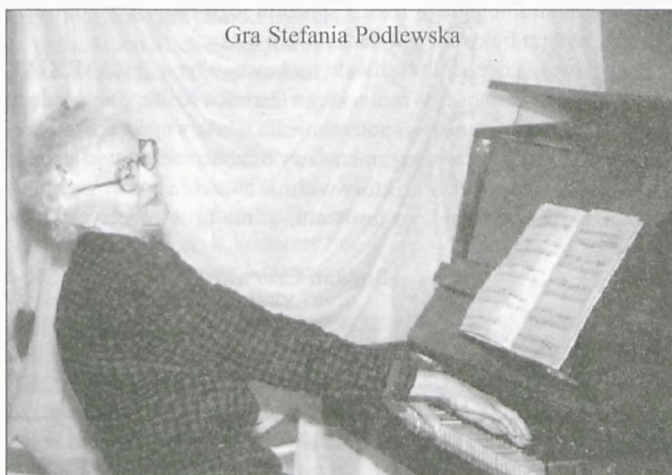
Alfred Jachalski i Władysława Kirstein (skrzypce), Włodzimierz Kukula (akordeon).

Biesiada...

z byłymi muzykami zespołu *Kołodzieje* i instruktorami 12 HDP *Chęchacze* była dalszą częścią wieczornego spotkania. Na stole pojawiła się kawa, ciastka, owoce i symboliczna lampka szampana, przy której prezes TMZW Leszek Bartol złożył wszystkim paniom najserdeczniejsze życzenia. Zaśpiewano wszystkie możliwe wersje *Sto lat*, a potem śpiewano, co się komu przypominało. Od kilku lat spotkania biesiadne cieszą się dużym powodzeniem w kręgach miłośników Wroniek.

Krystyna Tomczak

Fot.: P. Bugaj



Gra Stefania Podlewska



Paniom Sto lat...!

UWAGA ÓSMOKLASIŚCI

Absolwenci szkół podstawowych mogą składać podania do wronieckich szkół średnich i zawodowych od 15 marca do 15 maja w sekretariacie szkoły. Wszystkie szkoły udzielają wyczerpujących informacji.

W dniach od 30 marca do 1 kwietnia, w godz. 10.00 – 12.00, w Zespole Szkół Zawodowych nr1 we Wronkach (na Zamościu) odbędą się tzw. **otwarte drzwi** – dla młodzieży szkół podstawowych i ich rodziców.

W następnym numerze *Wronieckich Spraw „gielda zawodów”*.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 2 WE WRONKACH

zatrudni pracownika na stanowisku

referenta do spraw kadrowo – płacowych.

Wymagane przygotowanie fachowe:

- wykształcenie minimum średnie ekonomiczne lub administracyjno – biurowe,
- znajomość prawa pracy, zasad rozliczeń z ZUS i Urzędem Skarbowym,
- umiejętność obsługi komputera PC.

Zgłoszenia pisemnie przyjmuje sekretariat SZS nr 2 we Wronkach, ul. Powstańców Wlkp. 25, tel.: 254-11-76.

Sobotnio – niedzielne DYŻURY APTEK

14.03.1998

w godz.: 8.00 – 13.00 na Rynku, w godz.: 19.00 – 20.00 w Przychodni

15.03.1998

w godz.: 10.00 – 12.00 i 19.00 – 20.00 w Przychodni

21.03.1998

w godz.: 8.00 – 13.00 na Rynku, w godz.: 19.00 – 20.00 na Borku

22.03.1998

w godz.: 10.00 – 12.00 i 19.00 – 20.00 na Borku

28.03.1998

w godz.: 8.00 – 13.00 i 19.00 – 20.00 na Rynku

29.03.1998

w godz.: 9.00 – 13.00 i 19.00 i 20.00 na Rynku

W dni powszednie apteki czynne:

APTEKA *Pod Orlem* (na Rynku), tel. 254-01-34, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00 – 20.00, w soboty: 8.00 – 13.00

APTEKA w Przychodni, tel. 254-14-65, od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00 – 16.00, w soboty pracujące: 9.00 – 16.00

APTEKA na Borku tel. 254-93-79 od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00 – 16.45

Kino „Gwiazda” zaprasza

Data / godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat:
13-18.03 / 18.00 i 20.00	KONTAKT	USA / 15
19-24.03 / 18.00	PULAPKA	Pol. / 15
19-24.03 / 20.00	BANDYTA	Pol.-Franc./15
25-29.03 / 18.00	WIRTUALNI WOJOWNICY	USA / B.O.
25-29.03 / 20.00	KRÓLOWIE ŻYCIA	Pol.-Franc. /15

Kasa kina czynna od godz. 17.00, bilety w cenie od 4 - do 6 zł.

Uwaga: Biorąc pod uwagę głosy kinomanów i rosnące zainteresowanie filmem kinowym, od 1 marca dwa seanse filmowe odbywają się również w soboty. Jeżeli frekwencja będzie zbyt mała, to - ze względu na koszty finansowe - kino na powrót będzie w soboty nieczynne.

(Dyrektor WOK, B. Czerwiński)

Uwaga – PIRAT !

Kinowy film „TYTANIK” pojawił się w nielegalnej dystrybucji na kasetach wideo. Rozpowszechnianie filmu bez zezwolenia jest procederem prawnie karalnym.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Wronki – Poznań

1.24 p (W-wa, Terespol)
2.20 p (Kraków)
4.14
5.29 l
6.28
7.12 p
8.15 p
9.12
12.14 p, a (Wrocław)
12.29 a
14.31 p (Kraków)
15.44
16.23 p, a (Łódź Kal.)
18.41 p, k (Zakopane)
20.26
20.51 p (Przemyśl)
22.41 p (Lublin)
23.39 p, i (Kielce)

Wronki – Krzyż

2.59 p (Świnoujście)
3.10 p, c
4.05 p
5.05 p
5.55 p
7.40
8.47 p, c
9.36 a
10.52 p, a
13.27
13.41 p (Świnoujście)
15.46 e
16.24 p
16.57
18.42 p (Gorzów)
20.00 f
20.47 p, a
22.04 g

Poznań - Wronki

2.20 p
2.30 p, c
3.25 p
4.25 p
5.15 p
6.00 p
6.35
7.55 p, c
8.30 a
10.15 p, a
12.35
13.04 p
14.45 e
15.30 p
16.00
17.35 p
19.10 f
20.10 p, a
20.40
22.35

Objaśnienia:

p – pociąg pospieszny,

a – nie kursuje 12 IV

c – nie kursuje 13 IV

e – kursuje codziennie oprócz sobót, 12 IV, 1 V

f – kursuje od poniedziałku do piątku oprócz dni świątecznych

g – kursuje w soboty, niedziele i święta

i – nie kursuje 11-12 IV k – nie kursuje 11 IV

l – nie kursuje w niedziele oraz 13 IV, 2 V

p - pociąg pospieszny

Biuro Poselskie UNII WOLNOŚCI

- posła Adama Stanisława Szejnfelda -
mieści się w Pile przy ul. Browarnej 19,
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 12.00 – 17.00.

Tel.: 213 15 53 w. 33; tel./ fax: 212 51 35

Dyrektorem Biura jest Mirosław Grott,

Tel. kom.: 0/602 73 85 42

ODNOŚNIE „OCZEKIWANIA...”

W odpowiedzi *Ślimakowi*, chcę powiedzieć, że daleko mi do dyskryminacji fanów muzyki rockowej. Proszę sobie przypomnieć chociażby ostatnie dwa koncerty rockowe, które odbyły się we Wronkach, w grudniu ubiegłego roku i styczniu tego roku. Pomimo bezpłatnego wstępu frekwencja była zenująco niska.

Oczekiwania odnośnie festiwalu rockowego typu „FRAMUGA”, przekraczają możliwości Wronieckiego Ośrodka Kultury ze względu na potężne środki finansowe, potrzebne dla właściwego zabezpieczenia imprezy, zgodnie z wymogami ustawy o zabezpieczeniu widowisk. Jeśli znajdzie się organizator, który weźmie na siebie koszty związane z przeprowadzeniem takiego festiwalu, to nie będę przeciwny udostępnieniu obiektu.

Bogdan Czerwiński, dyrektor WOK-u

• REKLAMA •

„EMTRANS”

Transport
i wykopy ziemne

H. WITKOWSKA

ul. Powstańców Wlkp. 16



☎ (067) 254 11 70

P.P.U.H.

Moto-IRO s.c.

MECHANIKA POJAZDOWA

NAPRAWA

✓ samochodów osobowych
i dostawczych

✓ podzespołów

WYMIANA OLEJU

ELEKTROMECHANIKA



ŚWIECE

Autolite
(2 lata gwarancji)



WALKER



SMOLNICA (przy tartaku)

64-510 Wronki • tel. 0-67 254 94 71



Wieści z Chojna

Zapomniane nazwy:

WITOLDOWO

Obecnie niewiele osób wie, gdzie się znajduje i co oznacza ta nazwa. W okresie międzywojennym i dawniej podawano się ją jako miejsce urodzenia lub zamieszkania. Witoldowo, to nazwa w Chojnie. Dotyczy ona zachodniej części Wielkich Błot, a dokładnie zabudowań pofolwarczych, obecnie należących do pana Eugeniusza Piątka. Oskar Kolberg, pisząc o Chojnie w 1875 roku, podaje informacje: „(...) w 1859 roku założono na wycinkach folwark Witoldowo (od Witolda - syna Turny)”. Turnowie to właściciele Chojna od 1828 roku, kiedy to hrabia Wincenty Turno z Więckowic zaślubił hrabiankę Helenę Kwilecką z Dobrojewa. Ona to wniosła w posagu Chojno i Objezierze. Chojno jest ich własnością do 1863 roku, kiedy to dziedzic majątności Objezierza, Hipolit, syn Wincentego i brat Witolda, posel na sejmy berlińskie, zostaje zmuszony do sprzedaży dominium chojeńskiego. W 1863 roku i 1864 więziony przez Prusaków. Należy tu nadmienić, że dom Turnów w Objezierzu słynął z gościnności. Gościli w nim najwięksi patrioci tego okresu, m.in. Adam Mickiewicz, który będąc w Wielkopolsce po powstaniu listopadowym, przebywał tam między 15 a 23 grudnia (w „Panu Tadeuszu” gościnę objeziorską wspomina dwukrotnie - ks. VII, wiersz 20 i ks. XI wiersz 315)². Bywali także: Stefan Garczyński, Kajetan Wężyk, Wincenty Pol, R. Spazie i Józef Ignacy Kraszewski. Wracając do Chojna, Wincenty Turno, chcąc zagospodarować olbrzymie obszary zniszczonego lasu chojeńskiego w 1852 roku (zniszczone były również lasy bieżdrowski i krutecki)³, pobrał w miejscu starej leśniczówki folwark na Wielkich Błotach, gdzie hodowano owce o nazwie „wrzosówki”. Wypasano je na wrzosowiskach powstałych w miejscu istniejącego kiedyś lasu.

Nasuwa się pytanie: dlaczego Witoldowo? Kim on był?... że nazwano jego imieniem to miejsce. W materiałach źródłowych czytamy: „Witold urodził się w 1834 roku w Objezierzu, jako czwarte dziecko Heleny Kwileckiej i hrabiego Wincentego Turno. Był to młodzieniec wielkich zdolności, najpiękniejsze rokując nadzieje. Ukończywszy nauki częścią w domu rodzicielskim, częścią w szkołach publicznych, udał się do Paryża, gdzie przez wzgląd na zasługi dziada swego Adama (pułkownik gwardii szwoleżerów cesarza Napoleona, ozdobiony krzyżem polskim Virtuti Militari i Legii Honorowej) przyjęty został do szkoły politechnicznej (zamkniętej zwykle dla

cudzoziemców), gdzie mianowicie do matematyki okazał niemałe zdolności. W ciągu dwuletnich studiów zebrał z francuskich dzieł, ułożył i wydał „Trygonometrię prostokreślną”, którą opatrzył objaśnieniami, wykładem miar i wag systemu metrycznego. By zapoznać się z rzemiosłem wojennym, do którego od dziecka czuł pociąg, wstąpił do armii pruskiej. Został porucznikiem w II pułku ułanów gwardii w Berlinie. Jego kolega, który służył w artylerii, tak o nim mówi: „Kochaliśmy Witolda dla jego nieocenionego humoru, złotego serca, dziarskości w obejściu i serdecznej koleżeńskiej uczynności”. Porzuciwszy służbę wojskową, objął w zarząd majątek Słopotanowo, gdzie się oddał ze swym zwykłym zapałem gospodarstwu, skąd go zajście roku 1863 oderwało⁴. Porzucił natychmiast, obejmując dowództwo strzelców w obozie Edmunda Taczanowskiego, weterana, powstańca węgierskiego 1848 roku i kampanii włoskiej 1849 roku. Taczanowski stacjonując w Pyzdrach od 16 kwietnia, zebrał około 1200 ludzi, z których strzelcy pułkownika Turnego byli uzbrojeni w doskonale sztucery belgijskie. Tu, w tej obronie od natury pozycji, ćwiczył żołnierzy, odparł zwycięsko kolumnę rosyjską podpułkownika Oranowskiego

(28 kwietnia). Witold pod Pyzdrami, jak i pod Kołem dał dowody rzadkiego męstwa. Dnia 1 maja cały oddział wyruszył z Pyzdr wzdłuż granicy pruskiej do Lasów Lubstowskich. W ślad za nim poszły wszystkie oddziały rosyjskie. Taczanowski rozłożył obóz pod Ignacem. Zwołano radę wojenną i postanowiono stoczyć bitwę. Pozycja była dobra, a nadto umocniona naprędce usypanymi szancami. Dnia 8 maja wczesnym rankiem Rosjanie rozpoczęli atak piechotą i ogniem armatnim. Bitwa po całodziennym boju skończyła się rozsypką całego oddziału. Żołnierze rosyjscy dobijali rannych lub wrzucali ich w płomienie palących się domów, mordowali jeńców, obie strony nie znały litości.

Padł na polu tej najkrwawszej może walki szef sztabu Taczanowskiego, major Strzelecki⁵. Turno zasłaniając swymi strzelcami odwrót, został ugodzony kulą, lecz uniesiony przez swoich w miejsce bezpieczne, dopiero nazajutrz po strasznych cierpieniach zakończył żywot żołnierski. Zmarł dnia 9 maja 1863 roku we wsi Latini. Pochowany tamże na cmentarzu wiejskim (liczył 29 lat)⁶. Jak pisze Karwowski, kiedy już z ran odniesionych w bitwie pod Ignacem legł na wieczny spoczynek, przecież nie komu innemu, jak jemu Prusacy odmówili pogrzebu, który byłby zapewne nie tylko hołdem społeczeństwa szamotulskiego dla zmarłego, ale olbrzymią manifestacją narodową⁷. Z powyższego życiorysu wyłania się barwna i bohaterska postać, ale teraz zapomniana. Folwark i cała ta okolica w Chojnie na Błotach Wielkich, nosząca jego imię, jest pamiątką - symbolem czynnego udziału ludności ziemi szamotulskiej w Powstaniu Styczniowym. Folwark Witoldowo liczył 88 ha 13 arów powierzchni (lasy, łąki, pola, nieużytki), został odłączony od dominium chojeńskiego



Fragment przedwojennej mapy gminy Wronki z 1934 r.
(wyd. niemieckie 1:25 000)

skiego w 1863 roku. Nabywa go Lippman Landsberger z Berlina i jest jego właścicielem do 18 marca 1865 roku, kiedy to go kupuje dr Elwerner z Keissburga koło Wrocławia. W 1890 roku przechodzi na własność Fiedlera z Wroniek. W 1892 roku ponownie kupuje go Lippman Landsberger (ziemie częściowo rozprzedał), wtedy powstają trzy nowe gospodarstwa; między innymi obecne gospodarstwo Jana Wegnera. Pomniejszony już folwark nabywa w 1904 roku Michał Piątek z Kamienika⁸, który ożenił się z Franciszką Prosta z Chojna. Po ślubie wyje-

(c.d. na str.12)

WITOLDOWO (c.d)

chali na roboty do Niemiec, do Westfalii i za zarobione tam pieniądze, nabyli folwark Witoldowo. W czasie pierwszej wojny światowej jego synowie - Wincenty i Szczepan - zostają wcieleni do wojska pruskiego. Po zakończeniu wojny Wincenty bierze udział w Powstaniu Wielkopolskim, w walkach pod Zbąszyniem i dalej w wojnie bolszewickiej. Natomiast Szczepan zgłasza się na ochotnika do oddziału, który organizuje i wyposaża pani Kurnatowska z Pożarowa na pomoc zagrożonej Warszawie. Bierze udział w walkach zwanych „Cudem nad Wisłą”, gdzie zostaje ciężko ranny i przewieziony do szpitala w Poznaniu.

Umiera w wieku 19 lat - 28 września 1920 roku. Z przekazów ustnych wiadomo, że w szpitalu rannym opiekowała się wymieniona pani Kurnatowska. Ojciec zmarłego, Michał Piątek po zwłoki do Poznania pojechał wozem konnym. Szczepan Piątek, jedyny z chojanów poległych w wojnie bolszewickiej, jest pochowany na naszym parafialnym cmentarzu. Na tablicy nagrobkowej napis głosi: „Za wolność Ojczyzny poświęciłem moje życie, proszę o modlitwę”.

W 1930 roku, po śmierci ojca gospodarstwo przejmie syn Wincenty. W czasie II wojny światowej unikają wysiedlenia dlatego, że żaden Niemiec nie chciał gospodarować na tak słabej ziemi (piachy i mokradła). Na początku lat pięćdziesiątych, w dobie utrwalania władzy ludowej, okrzyknięty zostaje „kułakiem” - wrogiem klasowym. Za niewywiązanie się z terminowych dostaw został



Witold Turno

osadzony w Rawiczu razem z Bronisławem Makowskim z Lubowa II. Nie ugiął się pod szykanami nowej władzy, obronił gospodarstwo przed kolektywizacją (jak było trzeba, to kupował zboże na targowisku). W 1980 roku gospodarstwo przejmie syn Wincentego - Marian i pracuje na nim wraz z żoną do czasu przejścia na rentę (do roku 1991). Obecnie były folwark Witoldowo przejął syn Mariana - Eugeniusz Piątek.

Jarosław Mikołajczak

¹ Oskar Kolberg „Lud” t. IX

² Wojciech Maciejewski „Mickiewicz. Wielkopolskie Drogi” str. 369

³ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu: „Pierwoszewo 20-12-1851 - Taksa jest tylko uwzględniona co do przeszłej wartości drzewa, jaką miało w okolicy naszej, a teraz przez wyniszczenie borów Biezdrowskich, Chojęńskich, Kruteczek, które całą okolice zaopatrywały w drzewo, ten materiał będzie coraz droższy i wartość jego nie da się teraz wypośredkować, lecz dopiero po wysprzedażu drzewa, którego teraz kupy mają” - hr Florentyn Bniński.

⁴ Teodor Żychliński „Złota Księga szlachty polskiej” t. I, str. 300

⁵ August Sokołowski „Powstanie Styczniowe 1863 - 1864” str. 302

⁶ Teodor Żychliński „Kronika żałobna rodzin wielkopolskich od 1863 - 1876”

⁷ Czasopismo młodzieży gimnazjalnej „Z Grodu Halszki” - Szamotuły 1934 r. pt. „Wycieczka do Objezierza”

⁸ Sąd Czarnków „Księga wieczysta - Chojno” t. IX, kart. 53

W KOLE i w KÓŁKU

10 lutego br. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego i Koła Gospodyń Wiejskich. Zebranie otworzył i zagał prezes tej organizacji pan Lech Jankowski. Powitał na wstępie wszystkich przybyłych oraz szczególnie gości zaproszonych, między innymi: prezesa SUR w Źmachowie inż. Bogdana Kurowskiego i przewodniczącego Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, przedstawiciela Izby Rolniczej pana Edwarda Ławniczaka oraz radnego Jana Jankowskiego i sołtysa Edmunda Piaska. Na przewodniczącego zebrania, powołano wymienionego wyżej radnego.

Prezes KR pan Lech Jankowski przedstawił sprawozdanie za rok 1997, z którego wynika, że aktualnie KR skupia 29 członków, którzy czynnie włączają się w prace na rzecz wsi. Głównym dochodem zaś KR w Chojnie są wpływy z usług świadczonych beczkowozem, przejętym od SUR w chwili likwidacji bazy w naszej miejscowości.

Następnie przewodnicząca KGW, pani Ewa Jankowska, zapoznała z treścią sprawozdania z działalności tejże organizacji. Stwierdziła między innymi, że organizacja kobieca w Chojnie reaktywowana została 28 lipca 1997 roku i pomimo tak krótkiego okresu istnienia, odbyła już jedno zebranie ogólne oraz dwa posiedzenia zarządu. Pilną potrzebą dostrzeżoną przez członkinie tej organizacji jest zakup naczyń i wyposażenia kuchni. Prowadzona działalność wypożyczalni tego sprzętu stanowi główne źródło dochodu KGW.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej KR, pan Kazimierz Weber, odczytał protokół Komisji stwierdzający o dochodach uzyskanych przez KR w roku sprawozdawczym. Jak wynika z treści tegoż protokołu, w roku 1996 dochód KR wynosił 963,01 zł, natomiast w roku sprawozdawczym tj. 1997 - dochód ten zamyka się kwotą 1920,00 zł. Po opłaceniu dokonanych remontów sprzętu KR i organizacji dożynek saldo za rok 1997 wynosi 1235 zł.

Jeśli chodzi o finanse KGW - (jak wynika ze sprawozdania skarbnika tejże organizacji, pani Aleksandry Jankowskiej) - rok 1997, przyniósł 209,00 zł - i jest to saldo na koniec ub. roku.

Następnie odbyła się dyskusja, podczas której poruszane były problemy rolniczej i wiejskiej społeczności.

Pan Jan Jankowski, wyraził słowa uznania dla pań z tytułu reaktywowania KGW, organizacji cieszącej się wieloma sukcesami w życiu społecz-

ności wiejskiej. Jest ona doceniana również na wyższych szczeblach samorządowych i to winno stanowić o potrzebie rozwoju i właściwego funkcjonowania tej organizacji. Również wyraził on swoje uznanie dla konkursów organizowanych przez ODR i Izbę Rolną, które to mają duże znaczenie w aktywizacji środowiska wiejskiego. Nie bez znaczenia dla dyskutujących była sprawa obecnej kondycji ekonomicznej SUR oraz Gospodarstwa Rolnego w Popowie. Pocieszającym jest fakt, że w obu przypadkach stwierdzono dodatni bilans uzyskany za rok sprawozdawczy. Dyskutanci poruszyli również sprawę wejścia do Unii Europejskiej. Stwierdzono, że 55% rolników negatywnie ustosunkowana jest do tego problemu i niechętnie widzi siebie w tej formacji europejskiej. Nie obyło się również bez krytycznych słów kierowanych pod adresem SUR. Jak stwierdziła pani Zofia Rybarczyk, duże zastrzeżenia są co do obsługi rolników w czasie żniw (kombajn). W interesie SUR jest, aby podobne sytuacje nie miały miejsca i w tym kierunku poczynione zostaną odpowiednie posunięcia.

Na koniec, jak poinformował zebranych pan Ławniczak, w roku bieżącym Agencja Rynku Rolnego nie będzie prowadziła skupu żywności, zboża oraz mleka. Wynika to z faktu, że obecna rządząca koalicja zmniejsza na rok bieżący budżet dla rolnictwa o 25%. Należy przeto rozważyć sens istnienia samej agencji.

O paliwie dla rolnictwa będzie można mówić dopiero wówczas, gdy sprawa ta do końca zostanie uregulowana przez debatujące komisje sejmowe.

Lech Judek

POWITANIE WIOSNY W CHOJNIE

- sobota, 21 marca 1998 -

Organizatorzy: redakcja „Więści z Chojna” i 12 HDP „Chęchaczce”

Patronat: redakcja „Wronieckie Sprawy”

W programie:

11.00 - okolicznościowy program artystyczny w sali Domu Kultury

12.00 - korowód nad rzekę Wartę i topienie marzanny

13.00 - znakowanie drzew - pomników przyrody

13.30 - ognisko i grochówka z kuchni polowej, konkursy

14.00 - przejazdy bryczkami i na koniu

16.00 - zakończenie imprezy

Wszystkich chętnych zapraszamy do wspólnej zabawy.

997 KRONIKA POLICYJNA

15 - 28 lutego

■ 16 lutego na skrzyżowaniu ul. Poznańskiej i Chrobrego nie ustalony kierowca samochodu potrafił rowerzystę.

– Tego samego dnia okradziono *fiata 126p* na parking przy PKP. Właściciel samochodu nie posłucha już sobie radia, gdyż w jego maluchu brakuje głośników.

– Na ul. Zwycięzców skradziono rower. W przyrodzie nic nie ginie – ktoś nie ma roweru a ktoś inny go posiada. Szkoda tylko, że nie wiadomo kto.

■ 17 lutego włamano się do *fiata 126p*. Włamywacz to chyba amator pożarnictwa i majsterkowicz, gdyż zabrał gaśnicę i uszkodził radioodtwarzacz.

– W tym dniu powtórnie okradziono budowę przy Pl. Wolności (po raz pierwszy 13 lutego). Tym razem złodziejowi przydał się telewizor i stabilizator. Sprawca to młody mężczyzna, znany już policji z innych włamań.

■ 18 lutego, na ul. Mickiewicza miała miej-

sce kolizja drogowa. Kierowca *fiata 125p* uderzył w tył *audi*.

– Tegoż dnia z *hondy* skradziono radioodtwarzacz – samochód zostawiono, gorzej byłoby, gdyby właścicielowi został sam radioodtwarzacz.

■ 20 lutego na trasie Wronki- Mokrz doszło do awantury i bójki pomiędzy pracownikiem wykonującym pracę na torach a emerytem wcześniej pracującym na kolei.

– W tym dniu policja przyjęła zgłoszenia o kradzieży pieniędzy na Os. Zamość i w Popowie. Sprawcami okazali się Cyganie. Mają oni opracowany system: pod pozorem oferowania do sprzedaży różnych towarów wchodzą do mieszkania, kilka osób zajmuje właściciela rozmową, a pozostali z innych pomieszczeń kradną pieniądze i biżuterię. Szczególnie na takie sytuacje narażone są osoby starsze i samotne.

Apeluje się o niewpuszczanie podejrzanych osób do domów, informowanie policji o pojawieniu się ich na terenie miasta i gminy, a także, o ile jest to możliwe, spisanie numerów rejestracyjnych pojazdów.

■ 21 lutego włamano się do biura prywatnej firmy. Po kilku godzinach sprawców zatrzymano i mienie odzyskano. Szczególnie dzi-

wi postawa matki jednego ze sprawców. Uwierzyła ona czternastoletniemu synowi, który przyniósł do domu część skradzionych rzeczy, że zamienił się z kolegą za spodnie.

■ 23 lutego włamano się do *Borowianki*, skąd skradziono papierosy i alkohol oraz opróżniono automaty do gier.

■ 25 lutego, na ul. Chrobrego *opel astra* zderzył się z *audi*.

– Tego samego dnia prawdopodobnie stracił pracę jeden z mieszkańców Wronek, który wykonywał czynności zawodowe w stanie po spożyciu alkoholu. Pracownik już wcześniej miał z tego powodu problemy i w końcu chyba skończyła się cierpliwość pracodawcy.

■ 27 lutego skradziono króliki z prywatnej hodowli. Sprawcą okazał się młody mężczyzna wcześniej notowany przez policję.

■ 28 lutego, niedaleko Piły kierowca *forda escorta* uderzył w przebiegającą przez jezdnię samę. – W tym dniu na ul. Zwycięstwa miała miejsce kolizja drogowa. *fiat 125p* zderzył się z *volkswagenem*

FRANZ II

(Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez z-cę komendanta KP Wronki, st. asp. W. Warosia.)

STRAŻ MIEJSKA informuje

UJAWNIONO

...kolejne przypadki spuszczenia nieczystości płynnych do rowów przydrożnych ul. Myśliwskiej. Zastosowano nakazy egzekucyjne (na-

tychmiast odciąć wypływ nieczystości). Niewykonanie nakazu spowoduje ukaranie mandatem karnym lub skierowanie wniosku do Kolegium ds. Wykroczeń.

STRAŻ MIEJSKA PRZYPOMINA...

...o obowiązku umieszczenia w odpowiednim miejscu tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości. Podstawa prawna: art. 64 §1

Kodeksu wykroczeń, który mówi:

„Kto, będąc właścicielem, administratorem, dozorcą lub użytkownikiem nieruchomości, nie dopełnia obowiązku umieszczenia w odpowiednim miejscu albo utrzymywania w należytym stanie tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości, podlega karze grzywny”.
(p)

• SPORT •

PLEBISCYT WRONIECKI PIŁKARZ ROKU 1997 ROZSTRZYGNIĘTY

W trzeciej edycji plebiscytu dwóch redakcji lokalnych gazet: *Gonca Wronieckiego* i *Wronieckich Spraw*, miłośnicy piłki nożnej wybierali PIŁKARZA ROKU '97. Plebiscyt obejmował wszystkich piłkarzy grających w minionym roku w klubach na terenie gminy Wronki. W tej zabawie o wyborze decydują kibice, którzy sprawili, że tytuł PIŁKARZA ROKU 1997 otrzymuje bramkarz pierwszoligowej Amiki - JAROSŁAW STRÓŻYŃSKI. Laureat otrzyma pamiątkowy puchar, który wręczony zostanie przed pierwszym meczem inauguracyjnym rundę wiosenną we Wronkach.

Na plebiscytowej liście znalazło się siedmiu piłkarzy i poza jednym wszyscy są zawodnikami Amiki. kolejne miejsca zajęli: Tomasz Sokółowski, Paweł Kryszalowicz, i ex aequo: Michał Musielak (*Orliki*) i Marek Bajor oraz Zbigniew Malachowski i Paweł Francuzik (*Warta Wartosław*).



Jarosław Stróżyński

Zwycięzcy plebiscytu i piłkarzom, których wyróżnili kibice GRATULUJEMY.

Wśród Czytelników biorących udział w plebiscycie rozlosowano sześć nagród. Piłki nożne otrzymują: Iwona Kubiak, Bartłomiej Perz i Stanisław Majdański, szaliki klubowe Amiki: Stanisław Grocholski, Ireneusz Małecki i Szymon Duszyński. Nagrody są do odbioru w siedzibie redakcji *Wronieckich Spraw*.

P.B.

SPARINGI „A”-KLASOWCÓW

Przełom zimy i wiosny jest dla zespołów z niższych lig okresem pierwszych treningów w pełne i rozgrywania meczów kontrolnych. Zespoły *Czarnych Wróblewo* i *Nowych Nowa Wieś* w ostatnim czasie rozegrały szereg sparingów.

Lider „A” - klasy, *Czarni Wróblewo*, w dotychczasowych 4 meczach uzyskał następujące wyniki:

Concordia Murowana Goślina – *Czarni Wróblewo* 4:1 (bramka dla *Czarnych* R. Mak)

Warta Obrzycko – *Czarni Wróblewo* 6:1 (bramka dla *Czarnych* J. Góral)

Czarni Wróblewo – *Warta* Obrzycko 3:4 (bramki dla *Czarnych*: J. Góral, R. Ignasiński - 2)

Sparta Szamotuły – *Czarni Wróblewo* 2:5 (bramki dla *Czarnych*: J. Góral, D. Błajet, R. Mak - 3)

Zespół *Nowych Nowa Wieś* w rozegranych spotkaniach uzyskał następujące rezultaty:

Nowi Nowa Wieś – *Nalęcz* Ostroróg 3:5 (bramki dla *Nowych*: K. Truchel, F. Mikołajczak - 2)

Nowi Nowa Wieś – *Rzemieślnik* Kwilec 1:6 (bramka dla *Nowych* K. Truchel)

Nalęcz Ostroróg – *Nowi Nowa Wieś* 0:7

Ostatni sparing, na własnym boisku *Nowi Nowa Wieś* rozegrali z seniorami (ale jeszcze nie oldbojami tej drużyny) – *OLD STAR*, który zakończył się remisem 1:1. Bramki zdobyli: Karol Truchel i Ark Wojciechowski.

A. H.

lek. med. Maciej Krajewski
ORTOPEDA

- choroby stawów kolanowych i biodrowych
- bóle kręgosłupa • urazy sportowe
- kompleksowe leczenie osteoporozy

Przyjmuje w środy, w godz. 17.30-18.30
 Wronki, ul. Klasztorna 2, tel. 254 08 89
 tel. dom.: 0601 70 49 70

WYDZIERŻAWIĘ

plac ogrodzony
 o powierzchni 1000 m²
 oraz pomieszczenie biurowe
 przy stacji paliw
 w Nowej Wsi.

PRYWATNY
GABINET LEKARSKI
 Wronki, ul. Klasztorna 2
 Tel. 254-08-89

OKULISTA

dr Sylwester Cybulski
LECZENIE CHOROÓB OCZU
 • soczewki kontaktowe
 (wszystkie światowe firmy)
 • płyny i tabletki enzymatyczne
 Przyjmujemy we wtorki od godz. 16.00

OSRODEK TERAPII I PSYCHOEDUKACJI


M.R. POMIANOWSCY

ZAPRASZA
NA KURSY I TRENINGI
WSPOMAGANIA – UCZENIA SIĘ
 64-510 WRONKI
 ul. Powstańców Wlkp.14a
 tel.(067)2540001

- ❖ BEZSTRESOWE KURSY ORTOGRAFII
 Z ELEMENTAMI METODY DENNISONA
 /ZAJĘCIA GRUPOWE I INDYWIDUALNE/
- ❖ ZAJĘCIA DLA DZIECI MAJĄCYCH
 TRUDNOŚCI W CZYTANIU I PISANIU

ZGŁOSZENIA ORAZ TELEFONICZNE
INFORMACJE
W DNI POWSZEDNIE W GODZINACH
13-19 TEL.(067) 2540001 WRONKI

KANCELARIA PRAWNA „LEX” S.C.

Szamotuły, ul. Dworcowa 9,
 tel. 0-602 698 563

poleca usługi w zakresie:

- prawa rodzinnego i spadkowego,
- prawa cywilnego,
- prawa pracy i ubezpieczeń społ.,
- sporządzania pism procesowych,
- sporządzania umów,
- dochodzenia należności
- innych porad prawnych.

Czynna codziennie:

10.00-14.00 i 17.00-19.00,
 w soboty: 10.00-13.00

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie
polecają:

- **PŁYTY GIPSOWO – KARTONOWE**
 w cenach konkurencyjnych
 (transport gratis!)
- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV (montaż, gwarancja)
- USŁUGI MALARSKIE

— Zapraszamy —

Wronki, ul. Dworcowa 2
 (przy dworcu PKP)
 Pn-pt: od 8.00 do 17.00
 w soboty: 8.00-13.00
 Tel.: 254 94 76

Platnik VAT

*Budujesz, remontujesz
 lub masz taki zamiar,
 zwróć się do nowo powstałej firmy...*

Nowa Wieś, ul. Lipowa 3
(w obiekcie SUR-u)

KAMBURPOL

poleca:

- rewelacyjne **PŁYTY GIPSOWE**
 Norgips

- **materiały izolacyjne**
- przeciwwilgociowe
- termiczne
- STYROPIAN**
- **cement i wapno**

☎ 254 04 92

Zapewniamy własny transport

Oddam w dzierżawę
ogrodzony plac (1000 m kw.)
i garaż (80 m kw.)
 z możliwością urządzenia
 warsztatu.
 Wronki, tel.: 254 11 70

DROBNE

■ Kupię domek jednorodzinny we
 Wronkach lub okolicy. Cena do 50 tys.
 zł. Poważne oferty:
 tel.: (0-95) 720-18-30, 254-10-98.

■ Sprzedam działkę 7802 m², położoną
 na granicy Zamość – Popowo.
 Tel. 254-12-66.

■ Tanio sprzedam samochód marki
AUDI 100: 2,0 l., diesel, r. prod. 1981.
 Tel. 254-10-55.

■ Sprzedam **SUZUKI Swift**: 1.0,
 rocz. 1988, czerwony, 5-biegowy, ga-
 rażowany.
 Tel. 254-04-66 (po 16.00).

■ Zamienię własnościowe M-4 na do-
 mek wolno stojący. Wronki,
 tel.: 254 02 37.

Zakład Handlowo-Usługowy
Wronki, ul. Świerkowa 10

— **SANUS** —
Paweł Kmiecik

✓ **wywóz nieczystości**
stałych

✓ **sprzedaż pojemników**
na śmieci o pojemności:
110 - 120 - 240 -
1100 - litrowych



Zadzwoń!
254-06-69

Nasze łamy dla Twojej reklamy

- kolorowa - 1 moduł (1/8 strony) 100 zł
- czarno-biała: 1zł za cm²
- ogłoszenia drobne: 40 gr za 1 słowo

To się opłaca!

PRASOWNICA

Os. Słowackiego 10d (piwnica)
 Czynna: wtorki, czwartki, piątki
 - w godz. od 15.00 do 19.00
 Możliwość zgłoszenia na tel.:
254-14-80

PODSTAWOWEJ Nr 3

we Wronkach • Rok szkolny 1997/98



Klasa VIII c

W I rzędzie u góry, od lewej: Marcin Ratajczak, Irka Jeżyk, Karo Bandura, Monika Manikowska, Łukasz Szmyt, Dariusz Jasnosik, Patryk Kaczmarek;

w II rzędzie: Barbara Kaźmierczak (wychowawczyni), Ewelina Fąferek, Agnieszka Prętka, Anna Fąferek, Remigiusz Nowak, Marcin Piłarski, Ewelina Grześ;

w III rzędzie (siedzą): Wioleta Konieczna, Ewa Grzymek, Iwona Suchowierska, Kinga Szymaniak, Katarzyna Berdzinska, Łukasz Książek.



Klasa VIII d

W I rzędzie, u góry, od lewej: Marcin Mielcarek, Aniela Kasongo, Łukasz Antoszewski, Zbigniew Czyż, Anna Kapłon, Małgorzata Dzik, Andrzej Olejniczak;

w II rzędzie: Karol Łukaszewski, Paulina Dolata, Szymon Batura, Marzena Biniek, Natalia Gnabasiak, Małgorzata Roszak, Beata Andrzejewska, Małgorzata Perz (wychowawczyni);

w III rzędzie (siedzą): Dawid Korczyk, Jarosław Arkusz, Piotr Perski, Anna Lancman, Magdalena Balcerek, Magdalena Dylewska, Małgorzata Dzik.

wej stoją: Beata Grzewka, Marcin Małecki, Łukasz Goźk, Paweł Pospieszny, Tomaszak, Marek Matysiewicz, Piotr Wojczuk, Tomasz y; kówka, Dagmara Grygiał-Kuźnik, Izabela Dąbrowicz, Magda Śniadecka, Gińska (wychowawczyni), omkowiak, Marcin Jerzy, ukasz Niezborala.



Wronki dawniej i dziś

T...

Gdy pradziadek był
małym chłopakiem,
Puszczę Notecką
tragedia dotknęła.
Sówki chojnowki
las opanowały
i igiełki z drzewek
zjadały, zjadały, zjadły...
Drzewa przestały oddychać,
zaczęły więc usychać.
Do lasu drwale wkroczyli,
ścinali drzewo za drzewem.
Z tych, co rosły blisko Warty,
duże **tratwy** budowali
i rzeką spławiali.
Z głębi puszczy ścięte drzewa,
traktami leśnymi,
do **tartaków** zawożono.
Tam wielkie **traki** pnie drzew,
na belki i deski zamieniały.
Potem cieśla, stolarz, bednarz
tarcicę kupowali
i z młodymi terminatorami
różne przedmioty wytwarzali.
Stolarz na tokarce
piękne tralki toczył,
cieśla stropy stawiał,
bednarz cebrzyk zrobił.
Drewno gorsze jakościowo
na opał sprzedawano,
chętnych było wielu,
bo węgiel rzadko kupowano.
Gdy teren oczyszczono
młode drzewka posadzono.
Dzisiaj Puszcza znów szumi,
turystów na szlaki zaprasza
księgę tajemnic przed nimi otwiera
i wiedzę ich wzbogaca.
Lecz czy tylko turyści
las odwiedzają i piękno jego poznają?
Szkodników nadal nie brakuje -
tych latających wśród drzew,
i tych chodzących po lesie...,
którzy siadła i wnyki zakładają,
śmiecici i niedopałki papierosów
w puszczy porzucają...
Czym to grozi, wiecie?

1924 – 28 wyręb drzew opanowanych
przez sówkę chojnowkę.
1981 – 83 i 1995 walka leśników z
mniszką brudnicą.
1992 (czerwiec i sierpień) wielki pożar.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

Hasło ostatniej krzyżówki dziecięcej
brzmiało: **antrejką**. Nadeszło wiele rozwiązań,
ale niestety bez prawidłowego określenia
znaczenia tego wyrazu. Wśród odpowiedzi
były: przedpokój, spiżarnia, skrytka, korytarz,
altana, altanka. Nikt jednak nie wymienił słowa:
weranda - które jest prawidłowym rozwiązaniem -
dobudowana część przed wejściem do domu,
najczęściej otwarta z ławeczką bądź też ryzką
(stołeczkiem). Najbliżej tego określenia są pojęcia
altana i altanka, dlatego autorów tych rozwiązań nagradzamy, są nimi:

Hubert Kaźmierczak (zam. Nowa Wieś, ul. Staromiejska 11),
Anna Barłóg (zam. Popowo 7a).
Nagrody do odebrania u fundatora: Ireneusza Fowie,
w wypożyczalni kaset wideo ULTRA-VOX, przy ul. Kościuszki 16.

RADOŚĆ PATRYCJI

Pilska Poczta w ramach *Tygodnia Pisania Listów* ogłosiła konkurs plastyczny pod hasłem:
POCZTA MOICH MARZEŃ. Na konkurs nadesłano 523 prace
wykonane różnymi technikami, dominowały rysunki.
Główną nagrodę zdobyła Anna Kałużna ze Szkoły Podstawowej
w Białoliwku.

Wśród nagrodzonych jest wroniczanka - **Patrycja Miszke**,
uczenica klasy III a, Szkoły Podstawowej Nr 2. Podobnie,
wśród czterdziestu wyróżnionych autorów prac plastycznych z całego
województwa Otrzymała ona ozdobny list z podziękowaniem
za udział w konkursie od dyrektora Rejonowego Urzędu Poczty
w Pile, Floriana Jądera oraz dwie książki i barwne naklejanki.
Gratulujemy.

Z WIZYTĄ W MUZEUM

Przedszkolaki są częstymi gośćmi naszego muzeum. Już od wejścia
rozbrzmiewają ich cieniutkie głosiki. Najchętniej przebywają w sali
łowiecko - przyrodniczej. Sześcioletki - wychowankowie
Małgorzaty Kalinowskiej i Krystyny Prętkiej z Przedszkola nr1
swoje wrażenia utrwaliły i przekazały do redakcji. Dziękujemy
wszystkim dzieciom za prace. Kilka z nich prezentujemy w formie
składanki.

